

VI ZJAZD PZPR WYTYCZA D806E DALSZEGO SOCJALISTYCZNEGO ROZWOJU POLSKI LUDOWEJ

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos
SŁUPSKI

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

ROK XX Poniedziałek, 6 grudnia 1971 r. Nr 340 (6096)



Delegaci i zaproszeni goście w Prezydium spotkania koszalińskiej delegacji na VI Zjazd z młodzieżą województwa.
Fot. J. Piątkowski

Ludzie ffofcrei irofooify

Nawyk wydajnej pracy

Ludzi zaangażowanych w dzieło czynu zjazdowego można spotkać niemal w każdym zakładzie pracy — tak powszechne są w naszym województwie zobowiązania produkcyjne. Inicjatorami są najczęściej ludzie dobrej roboty, przodownicy pracy, racjonalizatorzy. Nawyk wydajnej pracy mają od lat, od lat też są wzorem pracowitości, sumienności, zaangażowa-

nia. Chcielibyśmy zaprezentować kilku z nich — uczestników niedawnego spotkania delegatów na VI Zjazd z ludźmi czynu zjazdowego.

Jan Szczypiński — brygadista z działu głównego mechanika Zakładów Płyt Wiórowych w Szczecinku, Pracuje tu rok dłużej niż oficjalnie istnieje zakład, obchodzący jubileusz dziesięciolecia. Montował pierwsze maszyny i urządzenia. Zna komity specjalista. Gdy zaślą konieczność wysłania do Bułgarii ekipy specjalistów, która uruchomiłaby tam podobną fabrykę, właśnie jemu m. in. powierzono to odpowiedzialne zadanie. Jest członkiem rady robotniczej, a nawyk dobrej roboty przyniósł mu m. in. odznaki Przodownika Pracy i Zasłużonego Racjonalizatora.

(Dokończenie na str. 5)

Na zdjęciu: (od lewej) Jan Szczypiński, Feliks Radke, Józef Nowak, Stanisław Subzda, Józef Szyszko, Stanisław Podolski.

Fot. Józef Piątkowski



Dziś o godzinie 16. im Sili Kesigiresowej Pałacu Ksłtmy

Otwarcie obrad VI Zjazdu partii

WARSZAWA (PAP)

Dziś po południu — o godz. 16 — zbiera się w Warszawie VI Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Porządek dzienny obrad Zjazdu uchwalony na XI Plenum KC PZPR przewiduje:

1. Sprawozdanie Komitetu Cen-

tralnego oraz zadania partii w dalszym socjalistycznym rozwoju PRL;

2. Sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej;

3. Założenia rozwoju gospodarczego i społecznego kraju w latach 1971-1975;

4. Wybory Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Rewizyjnej.

POŻEGNANIE

naszych delegatów

(Inf. wł.)

46-osobowa grupa delegatów koszalińskiej organizacji partyjnej jest już w Warszawie. Żegnano ją wczoraj uroczystie i serdecznie w Koszalinie na spotkaniu młodzieży.

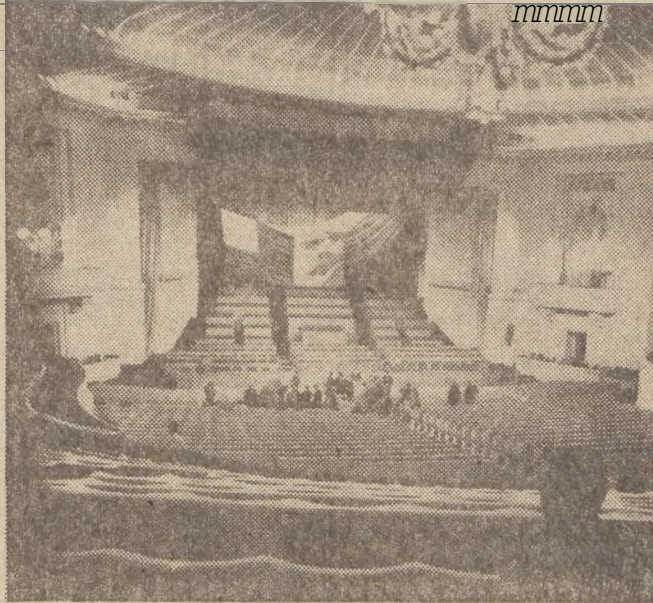
Już przed godziną siedemnastą przybywały do hali sportowej delegacje młodzieży z całego województwa w strojach organizacyjnych. Sala wypełniona po brzegi, bez mała osiemset osób. Pożegnanie odbywa się w odświętnej oprawie. Portret Lenina i na czerwonym tle hasło: „TAKA BĘDZIE POLSKA, JAKA

STWORZYMY WSPÓLNYM WYSIŁKIEM NASZYCH RĄK I UMYŚŁÓW”. Obok emblematy ZMS, ZMW, ZHP i KMW. O siedemnastej rozpoczyna się półgodzinny koncert życzeń dla realizatorów czynu zjazdowego, przodowników nauki i pracy. Gra orkiestra WP.

Kilkanaście minut po siedemnastej wchodzi delegaci i zaproszeni goście. Wszystkich witają gorące oklaski. Młodzież wznosi okrzyki na ich cześć. 60-osobowa grupa dziesięć wczoraj wszystkim kwiaty. Przed frontem sali maszerują poczty sztandarowe, które potem znalazły się na podium, za stołem prezydyjnym. Rozbrzmiewa hymn Polski i SFMD.

Imprezę otwiera Borys Drobko — przewodniczący Województwa.

(Dokończenie na str. 2)



Tu, w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie toczyć się będą obrady VI Zjazdu partii.
Fot. — CAF — Bąbrowiecki — telefoto

Konflikt indyjsko-pakistański

lali na lądzie, morzu i w powietrzu

NOWY JORK, DELHI, LONDYN (PAP)

W sobotę późnym wieczorem według czasu warszawskiego zebrała się na nadzwyczajnym posiedzeniu Rada Bezpieczeństwa, by omówić sytuację, jaka wytworzyła się na granicach Indii z Pakistanem. Na posiedzenie to zaproszono przedstawicieli obu krajów.

Już na początku posiedzenia przedstawiciele Związku Radzieckiego i Polski wystąpili z propozycją, by w obradach wzięli udział reprezentanci ruchu narodowowyzwoleńczego Bangla Desz przebywający właśnie w Nowym Jorku. W ten sposób można byłoby uzyskać relację z pierwszej ręki o losie uchodźców wschodniopakistańskich i o sytuacji w samym Wschodnim Pakistanie.

Grupa krajów, którym przewodziły Stany Zjednoczone, a do których przyłączył się przedstawiciel ChRL, doprowadziła jednak do odrzucenia propozycji ZSRR i Polski,

Tak więc od samego początku na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa wytworzyła się (Dokończenie na str. 2)



@ — 13 — 14
W — 11 — 22
DODATKOWA 7

24 GODZINY

W UKŁADACH VA*JFFI^i

* W WARSZAWIE podpisany został protokół o wzajemnych dostawach towarów i usługach między Polską a NRD w 1972 roku. Stanowi on kolejny, pGważny krok naprzód w rozwoju stosunków handlowych między obu krajami, stwarzając korzystne ramy dla dalszego rozszerzania obrotów towarowych. Mają one wzrosnąć w roku przyszłym o około 7 proc.

V PRZEKAZANO do eksploatacji nowo zelektryfikowany przez szło 20 kilometrowy odcinek Unii kolejowej Czechowice Dziedzice — Oświęcim. Oddanie do eksploatacji tego odcinka stanowi zakończenie elektryfikacji linii Kraków — Oświęcim — Dziedzice.

* W OPOLU zakończył się V Festiwal Teatru Lalek. Główną nagrodę przyznano Teatrowi Lalek i Aktora w Poznaniu.

...INA ŚWIECIE

* W WYWIADZIE opublikowanym w niedzielę w Londynie premier ChitL, Czou En-laj, oświadczył, że świat nie powinien się zbyt wiele spodziewać po wizycie prezydenta Nixona w Pekinie w przyszłym roku. Rozmowy te mogą zakończyć się tylko rozwiązaniem problemów istniejących między obu krajami. Wywiad udzielony w ubiegłym tygodniu, został opublikowany w „Sunday Times”.

* NAJMNIEJ 14 osób poniosło śmierć na skutek eksplozji bomby, która w sobotę wieczorem całkowicie zniszczyła jedną z restauracji w pobliżu centrum Belfastu.

* KANCLERZ NRF, Willy Brandt oświadczył, że stanowisko Paryża i Bonn w sprawach walutowych uległo zbliżeniu. Oświadczenie to kanclerz złożył przed kamerami telewizji zachodniemieckiej po powrocie z Paryża, gdzie dwa dni konferował z prezydentem Pompidou.

* W NIEDZIELE premier Kuby, Fidel Castro, opuścił stolicę Peru, Limę, udając się do portu Quayaquil w Ekwadorze. Castro zatrzymał się w Peru w drodze do Hawany, po zakończeniu 25-dniowej wizyty w Chile.

A. Kosygin zakończył wizytę w Danii

KOPENHAGA (PAP)

Premier radziecki Aleksiej Kosygin zakończył w niedzielę po południu czterodniową oficjalną wizytę w Danii i samolotem odleciał do Oslo. Szef rządu radzieckiego składa oficjalną wizytę w Norwegii, która trwać będzie do 9 grudnia.

W niedzielę przed południem Aleksiej Kosygin kontynuował rozmowy polityczne z pre-

mera Danii Jensenem Otto Kragiem w jego wiejskiej posiadłości, a następnie wystąpił na konferencji prasowej w Aalborgu (północna Jutlandia).

Jak stwierdził premier Kosygin na konferencji prasowej, odbyte spotkania dowiodły, iż kofa oficjalne Danii, różne warstwy społeczeństwa duńskiego żywią przychylność i przyjazny stosunek wobec ZSRR. Dają one do dalszego umocnienia kontaktów między obu krajami i do rozszerzenia współpracy.

Wyrzucił on przekonanie, że wspólne zainteresowanie Związku Radzieckiego i Danii w rychłym rozwiązaniu problemu bezpieczeństwa europejskiego doprowadzi do skoordynowanych posunięć, związanych z praktycznym przygotowaniem konferencji ogólnoeuropejskiej — która niewątpliwie może dać początek szerokiej współpracy wszystkich krajów Europy.

ZMMŁ

RED. H. ZWIREN

WARSZAWA (PAP)

5 bm. zmarł w Warszawie w wieku 60 lat red. Henryk Zwiren, zastępca redaktora naczelnego redakcji zagranicznej Polskiej Agencji Prasowej. Był wybitnym znawcą problematyki międzynarodowej. Przez wiele lat pracował jako korespondent PAP w Waszyngtonie.

Pożegnanie

(Dokończenie ze str. 1)

wódzkiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych. Prezentuje delegatom dorobek młodzieżowego czynu — „Daru Ojczyźnie”. Potem szczególnie miły moment. Wchodzi trzynastoosobowa grupa reprezentantów wszystkich powiatów. Młodzi rybacy, rolnicy, budowlani... wręczają meldunki o realizacji zobowiązań, a z nimi drobne własnoręcznie wykonane upominki. Nastroj tej chwili podkreśla piękna recytacja wiersza Broniewskiego, kończącego się słowami: „Jesteśmy w pół drogi Droga pędzi z nami bez wytchnienia, Cel Jest: komunizm i naród...”

Delegacja złożona z przedstawicieli wszystkich organizacji młodzieżowych składa Stanisławowi Kujdzie meldunek o realizacji czynu przez koszański młodzież, Znow rozlegają się okrzyki: Niech żyje PZPR! Na mównicę wchodzi delegacja Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej. Melduje o wykonaniu rocznego planu skupu mleka. Do końca roku przekroczy zadania o 8 min litrów mleka. Delegacja Koszańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego informuje, że w minioną sobotę wykonała roczny plan. Do końca roku da dodatkową produkcję wartości 10 min zł. Zapewnia delegatów na Zjazd, że w cza-

UBUGHOMIEMIE TELESTRADY

WARSZAWA — GDAŃSK

WARSZAWA (PAP)

Przed kilku dniami łącznościowcy składali premierowi meldunek o zakończeniu na 4 miesiące przed terminem budowy nowej telekomunikacyjnej linii kablowej Warszawa — Gdańsk, nazwanej telestradą.

5 bm. w studiach telewizyjnych w Warszawie i Gdańsku po raz pierwszy za pośrednictwem telestrady przekazano krótkie, kolorowe programy. Telestrada, wyposażona w urządzenia japońskie, jest drugim odcinkiem magistrali telekomunikacyjnej Północ — Południe. Od ubiegłego roku pracuje już pierwsza jej fragment Katowice — Łódź — Warszawa.

sie obrad będzie z nimi myślał, sercem, że partia zawsze może na nich liczyć.

Zabierają głos przedstawiciele stronnictw politycznych. Z ramienia Prezydium WK ZSL przemawia prezes, poseł Stanisław Włodarczyk, a w imieniu Prezydium WK SD — przewodniczący, poseł Alojzy Czarnecki.

Poseł St. Włodarczyk życzył delegatom aktywnego uczestnictwa w obradach i zapewnił, że członkowie ZSL z uwagą będą śledzić przebieg obrad Zjazdu. Poseł A. Czarnecki przyłączył się do życzeń owocnych obrad, wyraził przekonanie, że koszańska delegacja będzie miała podczas obrad na uwadze zarówno potrzeby kraju jak i potrzeby rozwoju Ziemi Koszańskiej.

Zabiera głos delegat na Zjazd, I sekretarz KW PZPR, tow. Stanisław Kujda (przemówienie to publikujemy na

str. 3). Następnie przewodniczący ZW ZMW — E. Małyga wygłosił apel do młodzieży, wzywający do aktywnego udziału w obchodach 30. rocznicy Polskiej Partii Robotniczej. Część oficjalną kończy Międzynarodówka.

W przerwie młodzież koryzysta z okazji, aby zebrać autografy od delegatów. O godz. 18 rozpoczyna się część druga — artystyczna. Najlepsze amatorskie zespoły z województwa dają koncert pn. „Ojczyźnie kwiat czerwony”.

Po koncercie nie wszyscy uczestnicy rozchodzą się do domów. Duża część ich udaje się na dworzec, by tam jeszcze pożegnać delegatów. Są tam już przedstawiciele aktyw robotniczego z miasta. W ich imieniu żegna odjeżdżających tow. Jan Śmigielski z Fabryki Urządzeń Budowlanych. Kolejne życzenia: owocnych obrad! I pociąg rusza do Warszawy, (ew)

Do Warszawy przybyli goście na Zjazd z różnych kontynentów

WARSZAWA (PAP)

Przez całą niedzielę 5 bm. przybywały do Polski dalsze delegacje partii komunistycznych i robotniczych zaproszone na VI Zjazd PZPR.

Tego dnia przybyły do Warszawy — serdecznie witane przez członków kierownictwa PZPR — reprezentacje partii z krajów socjalistycznych. Na czele tych delegacji sekretarze generalni i I sekretarze komitetów centralnych: Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — Leonid Breżniew, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — Erich Honecker, Komunistycznej Partii Czechosłowacji — Gustaw Husak, Bułgarskiej Partii Komunistycznej — Todor Żiwkow, Mongolskiej Partii Ludowej — Rewolucyjnej — Jumdżagijn Cedenbał, Rumuńskiej Partii Komunistycznej — Nicolae Ceausescu, Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — Janos Kadar.

Na czele innych delegacji członkowie najwyższego kierownictwa poszczególnych partii.

Obecność na Zjeździe PZPR tak reprezentatywnych przedstawicieli kilkudziesięciu partii komunistycznych i robotniczych ze wszystkich kontynentów sprawiła, że Zjazd będzie równocześnie forum dla wymiany doświadczeń międzynarodowego ruchu robotniczego i czynnikiem umacniania jednoci sił socjalizmu.

Serdeczne powitanie delegacji KPZR z tow. L. Breżniewem

WARSZAWA (PAP)

W godzinach popołudniowych przybyła pociągiem z Moskwy delegacja Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Na czele delegacji sekretarz generalny KC KPZR — Leonid Breżniew.

Delegację KPZR powitali: I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Józef Cyrankiewicz, członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz i inni członkowie Biura Politycznego oraz Sekretariatu Komitetu Centralnego.

Na peronie dworca następuje serdeczne powitanie. Edward Gierk i Leonid Breżniew wymieniają braterski uścisk.

Pierwsze wrażenia, pierwsza wymiana zdań. „Jestem bardzo rad, że znów jestem w waszym kraju” — mówi Leonid Breżniew.

Po kilkunastu minutach goście i gospodarze opuszczają Dworzec Gdański. W pierwszym samochodzie zajmują miejsca Leonid Breżniew i Edward Gierk.

twierdzi, że wojska indyjskie, walczące na zachodniej granicy Indii, poniosły poważną klęskę, i że ich ofensywa na tym terenie została powstrzymana. Rzecznik twierdzi również, że Pakistańczykom udało się zdobyć ważne punkty terytorium wewnątrz terytorium indyjskiego. Wojska pakistańskie otrzymały rozkaz wkroczenia na terytorium indyjskie tak daleko, jak tylko im się uda.

Walki toczą się również na terenie Pakistanu Wschodniego. Partyzanci Mukti Bahini w połączeniu z regularnymi oddziałami indyjskimi zdobyli kilka strategicznych punktów w okęgach Sylhet, Comilla i Rangpur. Lotnictwo indyjskie zbombardowało dwa lotniska pakistańskie. O godz. 7 rano w niedzielę batalion indyjski przy wsparciu artylerii zajął miasto Achaura. Wg doniesień indyjskich, stro na pakistańska doznała poważnych strat.

Wyrazy głębokiego współczucia
GŁ. KSIĘGOWEMU
Franciszkowi Głównyńskiemu
z powodu zgonu OJCA

składają
WSPÓŁPRACOWNICY
INSPEKTORATU PGR
w ŚWIDWINIE

W dniu 3 grudnia 1971 roku zmarł, w wieku 46 lat
członek Spółdzielni Pracy „Automat” w Słupsku

Zygmunt Harkowski

mistrz wagariski, długoletni b. przewodniczący Rady Spółdzielni, b. członek Zarządu Spółdzielni, ed iv rżony odznak „Zasłużonego Spółdzielcy”, nieodżałowanej pamięci Kolega i ofiarny pracownik.

Wyrazy współczucia RODZINIE

składają
RADA SPÓŁDZIELNI, RADA ZAKŁADOWA
ZARZĄD SPÓŁDZIELNI oraz CAŁA ZAŁOGA
SPÓŁDZIELNI PRACY
WAGARSKO-SŁUSARSKO-MECHANICZNEJ
„AUTOMAT” w SŁUPSKU

W dniu 2 grudnia 1971 r. zmarła, w wieku 48 lat

Isnina Babaticzyb

pracownica Wielobranżowej Spółdzielni Inwalidów w Słupsku.

W Zmarłej tracimy ofiarnego i sumiennego członka oraz pracownika Spółdzielni.

RADA, ZARZĄD i PRACOWNICY

(Afdatnik mmmmm)

(Dokończenie ze str. 1)

gram rozwoju kraju, nakreślony w Wytocznych na Zjazd. Hasła, witające delegatów i życzące im pomyślnych obrad. Nad głównym wejściem do Pałacu Kultury i Nauki, miejscem obrad VI Zjazdu PZPR, zawieszono ogromny portret Lenina. W niedzielę w Warszawie odbyło się na cześć Zjazdu wiele imprez. M.in. ze specjalnym koncertem wystąpiła dobrze znana w naszym województwie, a szczególnie w Kołobrzegu, orkiestra studentów Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej.

O Zjeździe mówi się powszechnie wszędzie — w tramwajach, na ulicy, w towarzyskich pogawkach, w domowym zaciszu. W niedzielę z wielkim zainteresowaniem czytali wszyscy sprawozdania Komitetu Centralnego PZPR, opublikowane przez centralne dzienniki.

Przed delegatami sześć pracowitych dni. Udział w obradach plenarnych, w 19 zespołach problemowych, spotkania z załogami warszawskich zakładów pracy. Koszańska delegacja zamieszkała w „Domu Chłopa”. Prócz delegatów, obradom Zjazdu przysłuchiwać się będą zaproszeni goście. Zaproszeniami takimi wyróżniono 30 działaczy partyjnych i bezpartyjnych w naszym województwie. (sten)

TEL. RAPICZNYM WSKRÓCIE

ALEKSIEJ KOSYGIN
W NORWEGII

* SZTOKHOLM

Na zaproszenie rządu norweskiego w niedzielę po południu przybył do Oslo przewodniczący Rady Ministrów ZSRR ALEKSIEJ KOSYGIN.

NA ODBUDOWĘ ZAMKU

* KRAKÓW

Wczoraj przed południem, w sali Filharmonii Krakowskiej im. K. Szymanowskiego rozpoczął się wielki koncert „Kraków — Warszawie”, z którego dochód przeznaczony się na odbudowę Zamku. W koncercie wystąpili czołowi artyści scen krakowskich oraz chór i orkiestra symfoniczna Filharmonii pod dyrykcją Jerzego Katedliczaka.

Wyrazy głębokiego współczucia
KOLEŻANCE
Czesławie Wteczewskiej
z powodu zgonu MATKI
składają
DYREKCJA,
GRONO PEDAGOGICZNE
i KOMITET
RODZICIELSKI
LO w SŁUPSKU

Konflikt indyjsko-pakistański

• Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa • Odrzucenie rezolucji USA

(Dokończenie ze str. 2)

atmosfera uniemożliwiająca obiektywną ocenę przyczyn, które doprowadziły do powstania krytycznej sytuacji na subkontynencie indyjskim.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Bush wystąpił z projektem rezolucji, który nie sięga do zasadniczych przyczyn kryzysu indyjsko-pakistańskiego i ogranicza się do wezwania obu stron do zaprzestania ognia oraz przewiduje wysłanie na granicę indyjsko-pakistańską obserwatorów ONZ. Obserwatorzy ci mieliby nadzorować przestrzegania porozumienia o zaprzestaniu ognia i wycofaniu wojsk na pozycje wyjściowe.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego Malik stwierdził, że delegacja amerykańska w jaskrawy sposób staje po stronie Pakistanu.

Następnie odbyło się głosowanie nad projektem rezolucji amerykańskiej. Spośród stałych członków Rady za przyjęciem głosowały Stany Zjednoczone i ChRL, natomiast W. Brytania i Francja wstrzymały się od głosu. Poinformował Związek Radziecki, że sował przeciwko, projekt amerykański został odrzucony. Następne posiedzenie Rady zostało zaplanowane na niedzielę wieczorem.

Indie i Pakistan znajdują się w faktycznym stanie wojny, mimo że dotychczas żaden

z tych krajów nie wypowiedział jej. Walki toczą się zarówno na lądzie (na wschodniej i na zachodniej granicy Indii z Pakistanem), jak i na morzu i w powietrzu. Oficjalne informacje obu stron na temat przebiegu walk i strat zadanych przeciwnikowi są sprzeczne. Obie strony wyolbrzymiają swoje sukcesy.

Z dotychczasowych doniesień wynika, że w sobotę wieczorem i w niedzielę rano najpoważniejsze walki toczyły się na morzu, i to zarówno na Morzu Arabskim (po zachodniej stronie subkontynentu), jak i w Zatoce Bengalskiej (strona wschodnia). W nocy z soboty na niedzielę doszło do poważnej bitwy morskiej w odległości około 30 km od Karaczi. Dwa i półtonowy niszczyciel pakistański „Chaibar” został trafiony i prawdopodobnie zatonał w odległości około 30 km od Karaczi. Nie wiadomo, jaki jest los pakistańskiego niszczyciela „Shach Jahan”, który również został trafiony.

Strona indyjska twierdzi również, iż podczas bitwy morskiej w Zatoce Bengalskiej, w pobliżu Czittagongu, został trafiony pakistański okręt podwodny, który prawdopodobnie zatonał. Strona pakistańska tymczasem stwierdziła, iż jedynie dwa pakistańskie okręty wojenne zostały uszkodzone podczas ataków samolotów indyjskich startujących z lotniskowców. Jeśli chodzi o walki na lądzie, to strona pakistańska

flikt i prowadziłyby do dalszego zaostrzenia sytuacji na Półwyspie Indyjskim.

Związek Radziecki nie może być obojętny wobec rozgrywaniających się wydarzeń, biorąc pod uwagę i tę okoliczność, że odbywają się one w bezpośredniej bliskości granic ZSRR i, co z tego wynika, dotyczą jego bezpieczeństwa.

Występując konsekwentnie na rzecz zachowania pokoju na Półwyspie Indyjskim, rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę przywódców Pakistanu na poważną odpowiedzialność, jaką biorą na siebie, czy inny sposób oznaczałby prowadząc tę niebezpieczną politykę.

Stanowisko rzqclu ZSRR

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS opublikowała w niedzielę oświadczenie, w którym wyraża stanowisko rządu Związku Radzieckiego wobec konfliktu między Indiami a Pakistanem. Związek Radziecki pomaga się niezwłocznie zaprzestania przelewu krwi i politycznego uregulowania problemu Pakistanu Wschodniego, z uwzględnieniem słusznych praw i interesów jego narodu. Rząd radziecki uważa, że rządy wszystkich krajów powinny powstrzymać się od posunięć, które w taki sposób oznaczałyby prowadząc ich zaangażowanie się w kon-

Warty produkeyfue na cześć Zjazdu

Pracownicy uleifeln warszawskich fabryk

WARSZAWA (PAP) Niedziela poprzedzająca otwarcie obrad VI Zjazdu naszej partii była dla warszawiaków — gospodarzy Zjazdu — pracowitym dniem. Dając wyraz poparcia dla linii politycznej zapoczątkowanej przez VII i VIII Plenum KC PZPR oraz dla wszystkich wpływających stąd decyzji nowego kierownictwa partii — zaciągnięto warty produkcyjne w wielu zakładach, w innych — stawiały się przy swoich warsztatach poszczególne wydziały lub brygady. 211 wart produkcyjnych zaciągnęli warszawscy hutnicy.

Młodzież ZMS huty kończy zbiórki złomu potrzebnego do „własnego” kompletnego wytopu. Wykonany on będzie przez młodzież w dniach Zjazdu, a czyn ten ma war-

tość ok. 400 tys. zł. Pracowały także w „pełnym składzie” wszystkie wydziały Zakładów Radiowych „Rawar” ze swoim delegatem na VI Zjazd partii — Witoldem Rozenem. Przed południem pracowało 210 osób na wydziale optycznym w PZO, galwanizernia zakładów „Kasprzaka”, a także inne fabryki.

W rozmowie z przedstawicielem PAP pracownicy licznych stołecznych zakładów wyrażali satysfakcję z faktu, że terenem obrad VI Zjazdu jest ich miasto — Warszawa, która do ogólnonarodowego „wiana” dla nowego kierownictwa wniosła dotychczas czyn zjazdowy wartości 600 min i która nadal realizuje swoje zobowiązania, a zarazem podejmuje — nowe.

Ha rynku jeszcze w tym kwartale

Wysokiej klasy aparaty fotograficzne z NRD

ŁÓDŹ (P&P)

Ponad 26 mln at stanowi wartość dodatkowych zakupów dokonanych przez „Foto-

Kmicie ostrzega przeora Kordeckiego

PTAKSZAWA (PAP)

Ekipa realizatorska „Potopu” Jrozpoczęła w klastorze jasnogórskim w Częstochowie zdjęcia do tego filmu opartego na drugiej części sienkiewiczowskiej trylogii. Utrwalony na taśmie w pierwszym dniu fragment mieć będzie w wersji ekranowej ok. 70 m. Jest to scena, w której Kmicie (Daniel Olbrychski) powiadamia przeora Kordeckiego (Stanisław Jasiukiewicz) i towarzyszących mu przedstawicieli szlachty, wśród nich miedzianika sieradzkiego Różyca-Zamojskiego (Ferdynand Matysik) o mającym nastąpić na jeździe szwedzkiej na klastor. Zdjęcia w Częstochowie inauguruje właściwa praca nad filmem, ponieważ przed kilku tygodniami nakręcono jedynie krótki epizod powrotu chorągwi ładańskiej do Wołmontowicz. Sekwencja ta filmowana była w okolicach Mińska na Białorusi.

Klastor i jego otoczenie zaadaptowano do potrzeb filmu. „Podniesiono” mury obronne do wysokości z XVII wieku, zbudowane szanice, a obecnie trwają prace przy zakładaniu obozu szwedzkiego. Gdy spadnie śnieg, wytoczone zostaną działa i dokonanie w 316 lat od historycznych wydarzeń, jakie się tu rozegrały, pod kierunkiem reżysera Jerzego Hoffmana i operatora Jerzego Wójcika rozpocznie się obeleżenie i obrona Częstochowy. Główne sceny plenerowe filmowane będą jar styczniu.

W-SKRÓCIE

UZGODNIENIA

PAB3TŻ Prezydent Francji, G. Pompidou i kanclerz NRF, W. Brandt zgodzili się co do potrzeby uzgodnienia swych stanowisk odnośnie problemów walutowych przed zbliżającym się spotkaniem z prezydentem B. Nixonem.

Zakomunikowano o tym w Paryżu na zakończenie dwudniowych rozmów między przywódcami Francji i NRF.

PISARZE RADZIECCY W NRF

* BONN Do Monachium przybyła oficjalna delegacja pisarzy radzieckich, która będzie przebywać w NRF dwa tygodnie. W przyszłości co sześć miesięcy będzie się odbywać wzajemna wymiana delegacji związków pisarzy ZSRR i NRF.

DOLARY DLA „WOLNEJ EUROPY”

* WASZYNGTON Prezydent USA, Richard Nixon zwrócił się do Kongresu o przyznanie 36 mln dolarów na sfinansowanie amerykańskich rozgłośni „Free Europa” i „Liberty” — ośrodków dywersji ideologicznej na kraje Europy wschodniej.

ATOMOWA ŁÓDŹ PODWODNA

* PARYŻ W porcie Cherbourg spuszczo ny został na wodę trzeci z serii pięciu okrętów podwodnych o napędzie nuklearnym fr=1>Le Foudroyant”

POPARCIE CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA

Przemówienie I sekretarza KW PZPR, tow. STANISŁAWA KUJDY na spotkaniu młodzieży z delegatami na VI Zjazd partii

Tow. STANISŁAW KUJDA serdecznie podziękował organizatorom spotkania z delegatami Ziemi Koszalińskiej na VI Zjazd partii. Podziękował też członkom Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego za życzenia, które w ich imieniu przekazali delegacji — prezes WK ZSL, STANISŁAW WŁODARCZYK i przewodniczący WK SD, ALOJZY CZARNECKI.

1

A KILKA GODZIN — powiedział tow. S. Kujda — koszalińscy delegaci będą już w Warszawie i razem z towarzyszami z całego kraju będą uczestniczyć w Zjeździe. Chcemy przekazać pod jego obrady wszystko, co stanowi niemały dorobek dyskusji przedzjazdowej. Dorobek ten podsumowany przez Wojewódzką Konferencję Przedzjazdową PZPR zawarty jest zarówno w propozycjach i wnioskach dotyczących problemów ogólnospołecznych, wojewódzkich czy lokalnych, w efektach czynu zjazdowego, tysiącach różnorodnych inicjatyw wykazanych przez obywateli naszego województwa.

Wszystko to — powiedział I sekretarz KW PZPR — daje nam — delegatom Ziemi Koszalińskiej — prawo do stwierdzenia na Zjeździe partii, że robotnicy, rolnicy, inteligencja pracująca, młodzież, całe nasze społeczeństwo — poparło decyzje VII i VIII Plenum Komitetu Centralnego.

W imieniu egzekutywy KW PZPR dziękuję wszystkim ludziom Ziemi Koszalińskiej za dobrą robotę w przemyśle, rolnictwie, budownictwie, rybołówstwie i we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki. Tym, którzy projektują, produkują, leczą, uczą, chronią wytworzone dobra i spokój obywatela.

Nie sposób tu wymienić wszystkich osiągnięć produkcyjnych i społecznych, jakie są naszym wspólnym udziałem. Dlatego powiem o niektórych. Dobrze przebiega np. realizacja zadań w przemyśle. Od

stycznia do października br. sprzedaż wyrobów własnej produkcji i usług wzrosła ponad plan o 480 mln zł to jest o 4,2 proc. Nastąpił także wzrost produkcji globalnej o 7 procent. Dzięki wysiłkowi załóg, najwyższe wskaźniki produkcji globalnej osiągnęły takie przedsiębiorstwa, jak: Zakłady A-22 w Szczecinku, Komunalne Przedsiębiorstwo Naprawy Autobusów w Słupsku, Słupskie Zakłady Sprzętu Okrętowego, Koszaliński „KAZEL” i inne. Chciałbym załogom, organizacjom partyjnym, związkowym i młodzieżowym oraz kierownictwom tych przedsiębiorstw najserdeczniej podziękować.

W całym dwudziestoleciu leciu nie mieliśmy tak dobrych zbiorów zbóż, jak w tym roku. To prawda, że warunki atmosferyczne były dobre, ale prawda jest i to, że rolnicy zebraли przeciętnie o 5 kwintali z hektara więcej zbóż, niż poprzednio. Przyczyn tych rezultatów upatrujemy również w wydajniejszej pracy, w lepszej organizacji, racjonalniejszym wykorzystaniu sprzętu i maszyn, w mądrzejszym stosowaniu zasad nowoczesnej uprawy ziemi. Wysiłek mieszkanców wsi złożył się na to, że Koszalińskie dostarczyło państwu o 120 tys. ton — czyli o 40 proc. — zbóż towarowych więcej, niż w poprzednim roku. Wielu rolników podjęło dla uczczenia VI Zjazdu partii zobowiązania dalszego zwiększenia hodowli prawie o 30 tys. sztuk. Poinformowano nas o wykonaniu rocznych zadań sprzedaży państwu mleka i żywności. W związku z tym dostawę mleka do końca tego roku wyniosą 8 mln litrów, a mięsa o 12 tys. ton więcej, aniżeli w roku ubiegłym.

Rolnictwo nasze wywiązało się ze swoich zobowiązań w sprawie zaopatrzenia kraju w ziemniaki jadalne oraz sadzeniaki. Dostarczyło ich, mimo nieco niższych plonów, niż w roku ubiegłym, dwa razy więcej.

Rolnicy i robotnicy rolni na szego województwa dobrze rozumiają sens przemian i wiedzą, że nowemu kierownictwu partii mogą pomóc przez zwiększenie produkcji, zwłaszcza artykułów spożywczych na zaopatrzenie ludzi pracy w całym kraju. Poparcie dla linii partii, wyraz zgodności słów z czynami, oto co wynika z tych osiągnięć produkcyjnych, uzyskiwanych w naszym województwie również i w pozostałych dziedzinach gospodarki.

Roczne plany połowów ryb na środkowym wybrzeżu zostały już przekroczone o ponad 7 tys. ton. Załoga Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich „Barka” w Kołobrzegu już w wrześniu, jako pierwsza w kraju i zamiejscowa, wykonała roczny plan Postaw.

Pracownicy przedsiębiorstw rybackich zasługują na duże uznanie.

Nasi budowlani obiecują, że na dwa tygodnie przed końcem roku zameldują o wykonaniu planu budownictwa mieszkaniowego. Przewidujemy, że w wyniku tego zwiększonego wysiłku pracowników budowlanych polepszenia organizacji pracy na budowach, uzyskamy dodatkowo 13 tysięcy metrów kw. powierzchni mieszkaniowej. Cieszy nas, że pomyślnie realizowane jest zobowiązanie na budowie Zakładów Płyt Wiórowych i Pilśniowych w Karlinie, skrócenia cyklu budowy o 3 miesiące. W Szczecinku, w ZPW, skrócenie cyklu o dwa miesiące umożliwiło dostarczenie dodatkowo 20 tys. metrów kw. płyt laminowanych.

Te przykłady dobrej roboty

świadczą o ogromnym zrozumieniu potrzeb kraju, o akceptacji spraw, którym partia, nadaje zasadnicze znaczenie.

Sprawą, która w ostatnich miesiącach skupiła całą uwagę społeczeństwa, była powszechna dyskusja nad Wytycznymi KC „O dalszy socjalistyczny rozwój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Zaktywizowała ona politycznie wszystkie środowiska w województwie. W dyskusji dominowała gospodarska troska, jak pomóc kierownictwu partii w trudnych do rozwiązania problemach. Największą wartość miały te inicjatywy, których celem było porządkowanie spraw we własnych zakładach pracy, szkolenie i uruchamianie rezerw, mobilizowanie do mądrej, lepszej, wydajniejszej pracy.

Wyniki w działalności społeczno-gospodarczej budują wśród naszego społeczeństwa przekonanie, że uczestnictwo w dyskusji przedzjazdowej nie było sprawą formalną, że każda propozycja jest brana pod uwagę. Dzięki temu właśnie nastąpiło powszechne zaangażowanie ludzi pracy w urzędniczym i politycznym życiu. Nie możemy niczego uronić z tej dyskusji! „Nie wolno nam żadnym wnioskiem czy uwagą przechodzić do porządku. Wnikliwe rozpatrzenie zgłaszanych propozycji i wniosków jest sprawą ogromnej wagi, tak samo jak i wcielanie ich w życie, w zakładach pracy, wsi, miasteczku, powiecie.

Nie mniejszą wagę mają również propozycje, które dotyczą spraw socjalno-bytowych pracowników. Rozwiązanie ich wpłynie również na polepszenie organizacji pracy i jakość i ilość produkcji.

25 jakimi problemami jadał koszalińscy delegaci na Zjazd?

Chcemy przedstawić Zjazdowi, kierownictwu partii, że ludzie pracy w Koszalińskim rozumieją sens przemian politycznych, że wyciągają z nich praktyczne wnioski, a rezultatami pracy udowodnili poparcie dla nowego kierownictwa PZPR. Jednocześnie chcemy przedstawić, że województwo koszalińskie posiada możliwości dalszego rozwoju. Warto więc nam pomagać w zagospodarowaniu bogatych rezerw. Na Zjeździe partii będziemy reprezentować pogląd, że należy również rozwijać i te dziedziny gospodarki naszego województwa, które mają oparcie w bogatych surowcach miejscowych. Chodzi przede wszystkim o rozwój przemysłu drzewnego i rolnospożywczego.

Popieramy też te propozycje, które zmierzają do lepszego zagospodarowania naszego wybrzeża i wyzyskania wynikających z tego możliwości. Mamy cieszyć się dobrymi wynikami przedsiębiorstwa rybołówstwa morskiego, ale istnieje potrzeba rozwijania przetwórstwa. Większość bowiem odławianych ryb odstawiamy do innych województw, gdzie są przetwarzane.

Prezentować będziemy na Zjeździe też prawdę, że województwo nasze ma warunki do dalszego rozwoju przemysłu, rolnictwa, usług, turystyki i wielu innych dziedzin potrzebnych dla kraju i naszego życia. Rozwiązywanie problemów, o których dziś mówimy, będzie miało wpływ na dalszy rozwój województwa i poprawę warunków życia jego mieszkańców. Sprawy te dotyczą szczególnie młodzieży, gdyż wiążą ją z przyszłością.

Na zakończenie swego wystąpienia I sekretarz KW PZPR tow. Stanisław Kujda serdecznie podziękował ludziom czynu zjazdowego za właściwe pojmowanie obywatelskich obowiązków. Młodzieży za patriotyczną i obywatelską postawę. Za bardzo potrzebną krajowi pracę i za serdeczne zaangażowanie w tworzenie mocniejszych podstaw, rozwoju kraju.

1 Zjazd PZPR w telewizji i radiu

* WARSZAWA (PAP)

Jak dowiaduje się Polska Agencja Prasowa, telewizyjny serwis zjazdowy obejmować będzie bezpośrednie relacje z otwarcia Zjazdu i przebiegu posiedzeń plenarnych. Wieczorny dziennik telewizyjny, rozpoczynający się o godz. 19.30 będzie z reguły dłuższy i obejmie przede wszystkim sprawozdania ze Zjazdu. Pierwsza część dziennika przekazywana będzie na Interwizję i Eurowizję. Przewiduje się ponadto emitowanie za granicę bezpośrednich transmisji z niektórych posiedzeń plenarnych.

Po raz pierwszy telewizja polska emitować będzie bezpośrednie sprawozdania ze Zjazdu w całości w kolorze (w programie II);

oczywiście oglądać je będzie też na odbiornikach zwykłych, „czarno-białych” w programie I.

PROGRAMY ZJAZDOWE w TV

• PONIEDZIAŁEK — 6 XII
15.50 Transmisja z otwarcia obrad VI Zjazdu PZPR (Interw.)
W przerwie — Dziennik Ty
Po transmisji około:
20.30 Dziennik TV
21.00 „Rzecz o Ludwiku Waryńskim”
Cz. II — „Proletariat”
WTOREK — 7 XII
17.20 Transmisja z przebiegu obrad VI Zjazdu PZPR (Interw.)
19.40 Dziennik TV
21.00 „Artyści Warszawy — delegat na VI Zjazd partii” (Interwizja). — transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie.

W przerwie około:

22.00 Dziennik TV

SKODA — 8 xn

18.00 „Spotkanie przyjaźni” — z pobytu delegacji zagranicznych w zakładach przemysłowych Mazowsza

19.30 Dziennik TV

Sprawozdanie z posiedzeń komisji zjazdowych.

21.30 „Światowid” poświęcony Bajedynarodowym spotkaniom i kontaktom PZPR z partiami komunistycznymi i robotniczymi świata oraz polskiej polityce zagranicznej.

CZWARTEK — 9 XII

19.30 Dziennik TV, rozszerzony, z przedstawieniem uczestników dyskusji zjazdowej

22.00 „Pieśń jak róża czerwona” — program poetycko-muzyczny.

PIĄTEK — 10 XII

18.35 „Kraj” w okresie Zjazdu. Wypowiedzi przedstawicieli społeczeństwa w związku z dyskusją zjazdową

19.30 Dziennik TV, rozszerzony, sprawozdanie z obrad Zjazdu.

SOBOTA — 11 XII

11.55 Sprawozdanie z obrad VI Zjazdu PZPR.

PROGRAMY W POLSKIM RADIO

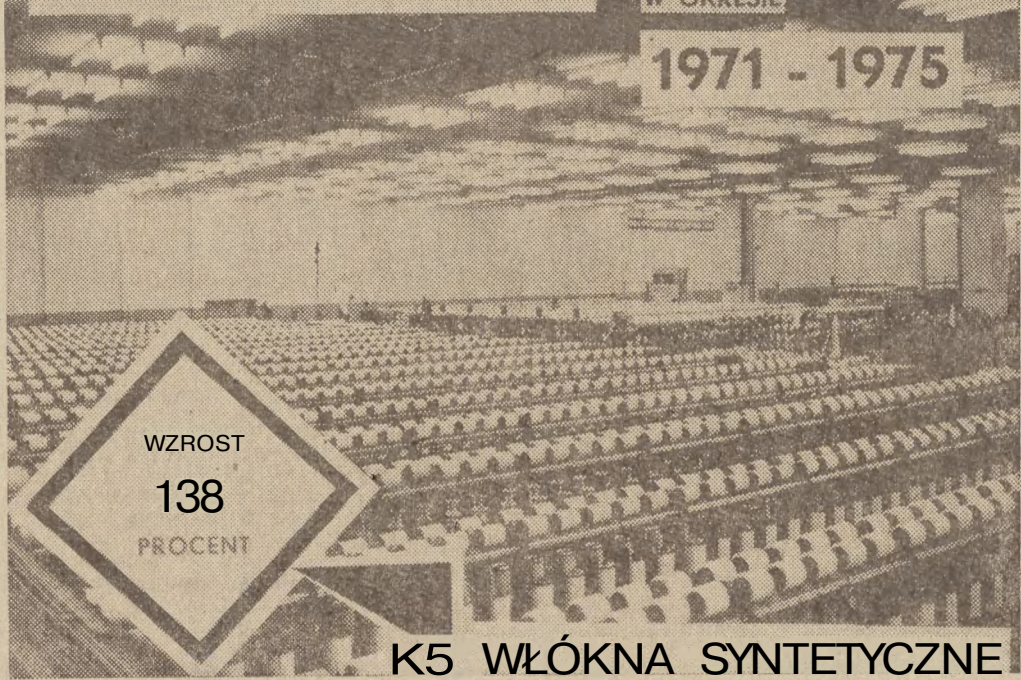
Polskie Radio w programie II na falach średnich i ultrakrótkich Warszawy i wszystkich rozgłośni wojewódzkich transmituje 6 grudnia br. o godz. 15.50 otwarcie obrad VI Zjazdu PZPR.

SPRAWOZDANIA Z OBRAD VI ZJAZDU PZPR

6 XII	godz. 21.15	— program I
7 XII	godz. 6.30	— program I
7 XII	godz. 17.25	— program II
7 XII	godz. 21.15	— program I
8 XII	godz. 6.30	— program I
8 XII	godz. 13.20	— program II
8 XII	godz. 21.15	— program I
9 XII	godz. 7.10	— program I
9 XII	godz. 18.20	— program II
9 XII	godz. 21.15	— program I
10 XII	godz. 7.10	— program I
10 XII	godz. 15.20	— program II
10 XII	godz. 21.15	— program I
11 XII	godz. 7.10	— program I
11 XII	godz. 11.55	— program II
11 XII	godz. 20.00	— program I

Obszerne relacje z obrad Zjazdu nadawane będą w programie I, II i III we wszystkich wydaniach dziennika radiowego.

PARTIA PROPONUJE



K5 WŁÓKNA SYNTETYCZNE

ALTERNATYWY w opinii ludzi pracy

W Wytycznych KC na VI Zjazd rozwiązanie niektórych problemów społecznych zaproponowano w sposób alternatywny, w zależności od opinii społeczeństwa. Odpowiedzi uzyskano w szerokiej dyskusji przedzjazdowej. Ale poza dyskusją, są również inne formy badania opinii społecznej.

ZINICJATYWY Agencji Robotniczej redakcja nasza uczestniczyła również w badaniach ankietowych, dotyczących opinii społeczeństwa koszańskiego. W drugie: poławie paździenika br. przekazaliśmy załogom kilku większych zakładów pracy na szego województwa: Północnych Zakładów Obuwia, Stupskiej Fabryki Maszyn Rolniczych, Stupskich Zakładów Sprzętu Okrętowego, Stocznia „Ustka”, „Korabia”, „Kazelu”, „Unimaszu”, Fabryki Urządzeń Ectowianych, Zakładów Płyt Wiórowych, Zakładów Sprzętu Instalacyjnego A-22, Pomorskich Zakładów Przemysłu Włókiennego w Okonku, Zakładow Przemysłu Włókiennego w Złocieńcu, „Barki”, i innych specjalne ankiety. Skorzystaliśmy również z odbywających się w tym czasie konferencji powiatowych PZPR i poprosiliśmy o wyrażenie swych opinii delegatów na te konferencje. W sumie otrzymaliśmy 375' odpowiedzi. Znaczna część zwróconych nam ankiet, bo aż 1127, była błędnie wypełniona. Dlatego też komputer z Centrum Elektronicznej Techniki Obliczeniowej Przemysłu Budowlanego źle wypełnione ankiety odrzucił. Ostatecznie więc pozostało do analizy 2627 ankiet.

Jak widać, jest to stosunkowo skromna liczba, nie upoważnia do wyciągania ogólniejszych wniosków. Niemniej przedstawiamy opinie pewnych grup zawodowych, do których zwróciliśmy się z prośbą o udzielenie w naszej pierwszej tego rodzaju próbie sondażu opinii społecznej. Dziękując uczestnikom chcemy się im odzwiecznić przez zaprezentowanie syntetycznych wyników. Wszelkim Czytelnikom poddamy pod rozważanie wyniki ankiety.

Wśród odpowiadających było 55 proc. mężczyzn i 45 proc. kobiet. Najliczniejszą grupę stanowili ludzie w wieku 31-45 lat — 40,9 proc., potem w wieku 21 do 30 lat — 35 proc. powyżej 45 lat było 16,2 proc., uczestników 1 najmniej, bo zaledwie 7,9 proc., w wieku do 20 lat.

Wśród odpowiadających było 55 proc. mężczyzn i 45 proc. kobiet. Najliczniejszą grupę stanowili ludzie w wieku 31-45 lat — 40,9 proc., potem w wieku 21 do 30 lat — 35 proc. powyżej 45 lat było 16,2 proc., uczestników 1 najmniej, bo zaledwie 7,9 proc., w wieku do 20 lat.

tydzień na WUMI

7 bm. — wtorek

JASTROWIE, godz. 16 — wykład na temat: „Elementy prawa pracy i ubezpieczeń społecznych”.

KOŁOBRZEG, godz. 16 — seminarium z wybranych zagadnień ekonomii politycznej kapitalizmu.

3 bm. — czwartek

BIAŁOGARD, na Wydziale Ekonomicznym o godz. 16 — seminarium na temat: „Produkt globalny i dochód narodowy. Czynniki wzrostu dochodu narodowego”.

Na Wydziale Filozoficzno-Socjologicznym o godz. 16 — wykład na temat: „Marksistowska teoria klas i walki klasowej. Klasy i walka klasowa we współczesnych krajach kapitalistycznych”.

10 bm. — piątek

DRAWSKO, godz. 15,30 — wykład na temat: „Patriotyczne i internacjonalistyczne postawy obywateli PRL. Socjalistyczny stosunek do pracy i własności społecznej. Problemy etyki zawodowej”.

KOSZALIN, na Wydziale Ekonomicznym (I rok) o godz. 16 — wykład na temat: „Przemiany struktury klasowej i społeczno-zawodowej w Polsce Ludowej. Marksistowska teoria państwa i rewolucji, narodu i ruchów narodowyzwoleńczych”.

MIĄSTKO, godz. 16 — seminarium z ekonomii politycznej socjalizmu.

ŚLĄSKO, godz. 17 — wykład na temat: „Dialektyka marksistowska”.

Uwaga: Wszystkich zainteresowanych wymienioną problematyką informujemy, że na prawach własnych słuchaczy mogą brać udział w zajęciach.

Najliczniejszą grupę — 67,1 proc., stanowili reprezentanci miast powiatowych, 21 proc. uczestników było z miasta wojewódzkiego, a tylko 11,8 proc. z osiedli i wsi. 51,3 proc. odpowiadających miało wykształcenie średnie, 36,9 proc. podstawowe, a 11,2 proc. wyższe. Wśród odpowiadających było: 50,1 proc. robotników, 47 proc. prac umysłowych, 1,4 proc. rolników i 1,5 proc. studentów. Uczestnicy zarabiali: do 1500 zł — 14,8 proc., do 2500 zł — 49,5 proc., do 3500 zł — 35,7 proc.

Tyle ogólnych wiadomości o uczestnikach ankiety. Z tych informacji można wyciągnąć pewne wnioski, dotyczące motywacji przy odpowiedziach na pytania merytoryczne.

Pierwsze pytanie brzmiało: — **Czy uważasz, że naukę szkolną dzieci powinny rozpoczynać — w wieku lat 6, lub w wieku lat 7?**

Odpowiedź jest dość zaskakująca, gdyż niemal idealnie podzieliła. Za nauką w wieku lat 6 opowiedziało się 48,1 proc. odpowiadających, a za utrzymaniem dotychczasowej praktyki — 49 proc. Nie miało sprecyzowanego zdania 2,9 proc. uczestników.

Dalsza analiza odpowiedzi ujawnia większe zróżnicowanie. Np. przeciw wcześniejszemu rozpoczynaniu nauki jest większość kobiet. 432 kobiety są za wcześniejszym rozpoczęciem nauki i 709 za późniejszym, natomiast mężczyźni w większości, bo 831, opowiada się za wcześniejszym rozpoczynaniem nauki, a 570 za późniejszym. 40 kobiet i 36 mężczyzn nie wyraziło swego zdania w tej kwestii.

Mieszkańcy miasta wojewódzkiego opowiedzieli się za nauką od 6 lat — 288 odpowiedzi, od 7 lat — 244 odpowiedzi, bez zdania 19. Mieszkańcy miast powiatowych: od 6 lat — 795 odpowiedzi, od 7 lat 925 odpowiedzi, bez zdania 46. Mieszkańcy wsi i osiedli: za wcześniejszą nauką — 180 odpowiedzi, za późniejszą 119 odpowiedzi, 11 bez zdania.

Niemal idealny podział opinii ujawnił się w zależności od wykształcenia, wykonywanej pracy, zarobków, a także liczby posiadanych dzieci.

Bardziej zróżnicowane opinie reprezentowali uczestnicy ankiety przy odpowiedziach na drugie pytanie, które brzmiało: — **Czy uważasz, że w bieżącym 5-leciu należy budować — więcej mieszkań o mniejszej kubaturze, czy mniej szalich większych mieszkań?**

W tym przypadku większość bo 60,8 proc. uczestników, opowiedziało się za mniejszą liczbą, ale większych mieszkań, 35,5 proc. za większą liczbą mniejszych mieszkań, a 3,8 proc. nie miało swego zdania.

Odpowiedzi na te pytania były dyktowane osobistą sytuacją uczestników ankiety. Uczestnicy w wieku do 20 lat opowiedzieli się za małymi mieszkaniami — 130 odpowiedzi i tylko 69 za dużymi, 8 bez zdania. W wieku 21-30 lat — 393 było za małymi, 495 za większymi, 31 bez zdania. Uczestnicy w wieku 31-45 lat zdecydowanie opowiedzieli się za większymi mieszkaniami — 291 za małymi i aż 740 za większymi, 44 nie miało zdania. Powyżej 45 lat — 118 za małymi i 292 za większymi, 16 bez zdania.

Posiadacze samodzielnego mieszkania wypowiedzieli się zdecydowanie za budowaniem większych mieszkań — 1179 odpowiedzi wobec 506 za małymi i 66 bez zdania. Ci, którzy mieszkają u rodziców wyrazili opinię niemal „fifty-fifty”, za małymi i 298 za większymi przy 24 bez zdania. Korzystający z pokoiów sublo-

katorskich lub hoteli robotniczych też nie reprezentowali zbyt jednolitego zdania: 130 było za małymi mieszkaniami, 119 za większymi, 10 bez zdania. W podobny sposób podzieliła była opinia w zależności od wykształcenia, wysokości zarobków, wykonywanej pracy. Jedynie wyraźniej za mniejszą liczbą, ale większych mieszkań opowiadali się: rodzice jednego lub dwojga dzieci, mieszkańcy miast powiatowych, pracownicy umysłowi, więcej zarabiający i żonaci lub zamężne kobiety.

Podzielone były również zdania na pytanie, które brzmiało — **Czy, Twoim zdaniem, czas pracy należy przedłużyć skracając przede wszystkim przez: — obniżenie wieku emerytalnego lub skracanie tygodnia pracy?** Za skróceniem wieku emerytalnego wypowiedziało się 45,4 proc. uczestników, za skróceniem tygodnia pracy 53,7 proc., nie miało zdania 1 proc.

W tym przypadku odpowiedzi były w znacznym stopniu uzależnione od wieku odpowiadających. Młodzi, do 20 lat, opowiedzieli się za skróceniem tygodnia pracy — 145 odpowiedzi i za skróceniem wieku emerytalnego 57 odpowiedzi, 5 bez zdania. Podobne poglądy reprezentowali ludzie w wieku od 21 do 30 lat: 618 za krótszym tygodniem, 289 za skróceniem wieku emerytalnego. W następnej grupie wiekowej 31-45 lat opinie były podzielone: 548 za wcześniejszą emeryturą, 521 za krótszym tygodniem. Dopiero grupa starszych osób, powyżej 45 lat dość zdecydowanie opowiedziało się za skróceniem wieku emerytalnego — 298 odpowiedzi i za krótszym tygodniem — 126 odpowiedzi. 2 bez zdania!

Za krótszym tygodniem jest większość mężczyzn — 806 odpowiedzi wobec 627 za wcześniejszą emeryturą. Wśród kobiet zdania są bardziej podzielane: 604 za krótszym tygodniem i 565 za wcześniejszą emeryturą. W podziale na miasto wojewódzkie i miasta powiatowe nieznaczna większość jest za krótszym tygodniem pracy. Ludzie z wykształceniem podstawowym wolą wcześniejszą emeryturę — 552 odpowiedzi, wobec 409 za krótszym tygodniem pracy, natomiast posiadający średnie wykształcenie jak można przypuszczać pracownicy umysłowi, wolą krótszy tydzień — 804 odpowiedzi wobec 533 za wcześniejszą emeryturą.

Jak widać nasza i Agencji Robotniczej ankieta potwierdziła opinię prezentowaną na licznych zebraniach. Zdania są bardzo podzielone. Jednoznaczne rozwiązania nie są w stanie zadowolić wszystkich, gdyż ludzie kierują się swymi indywidualnymi interesami. Ale i taka odpowiedź jest cenna. Służyć bowiem będzie przy podejmowaniu ważnych decyzji dotyczących polityki społecznej.

WŁADYSŁAW ŁUCZAK



PARTIA PROPONUJE LJ 1971-1975

STALOWA płyta zamontowana w podłodze późnie ledwo dostrzegalnym ruchem. Na niej ustawione rzędem wielkie uchwyty do silników. Bez żadnego trudu można ustawić ciężką metalową konstrukcję w dowolnym nachyleniu. Taśma montażowa jest dumą załogi Zakładu Naprawczego Mechanizacji Rolnictwa w Słupsku. Robotnicy sami ją wykonali, zamontowali i uruchomili. Ich własnym dziełem jest nie tylko to jedno usprawnienie. A efekty modernizacji?

PIERWSZA PENSJA — 2400

— Teraz jest zupełnie inna robota. Nie ma nic wspólnego z tymi warunkami, w jakich pracowaliśmy kilka lat temu. Stefan Łuczko jest kontrolerem. Pracuje w zakładzie od piętnastu lat. Dlatego też łatwo mu o przykłady dające skalę porównawczą.

— Poprzednio każdy z pracowników musiał wkładać kilkakrotnie więcej wysiłku fizycznego, aby wykonać tę samą robotę. Metalowe kadłuby silników trzeba było ręcznie przenosić albo przesuwac.

— Poprzednio, to znaczy kiedy? — Stopniowo wprowadzaliśmy różne usprawnienia. A taśma ruszyła w połowie roku.

— Czyli można zarobić te same pieniądze przy znacznie mniejszym wysiłku fizycznym?

— Wcale nie te same, bo wzrosła także wydajność pracy, a wraz z nią powiększyły się nasze pobory. Może mój przykład nie byłby typowy. Proszę się zapytać pracowników, ile zarabiają miesięcznie.

Młody chłopak w granatowym kombinie pochylony nad głowicą silnika manipuluje w jej wnętrzu. Nazywa się Janusz Ziarnik, ma 19 lat. W zakładzie pracuje drugi miesiąc. Ukończył niedawno szkołę przyzakładową.

— Otrzymałem już pierwszą pensję — mówi z wyraźną dumą — 2400 złotych. Ośmiu nas tu zostało po szkole. Niektórzy zarabiają jeszcze więcej. Teraz, kiedy ruszyła taśma, praca jest lekka. Z robotą daję sobie radę. A jeśli mam jakieś kłopoty, to chętnie mi pomagają starsi koledzy.

h k mówi o swym zakładzie najmłodszy z pracowników. Ale wśród załogi są i tacy, którzy pracują po kilkanaście a nawet kilkadziesiąt lat. Należy do tej grupy Kazimierz Wilk, kierownik wydziału silnikowego.

Zanim jeszcze ruszyła taśma, wybudowaliśmy sami hamownię, czyli stanowiska do sprawdzania parametrów silników. W bardzo dokładny sposób badamy tam moc silnika, zużycie paliwa, liczbę obrotów i inne dane świadczące o prawidłowej pracy silnika. Przypomnę, że zwiadałem zakłady naprawcze w różnych województwach i nie widziałem tak precyzyjnych urządzeń jak nasze. A jak było z tym poprzednio? Mówię się nie chce. Obróty silnika badała się za stoperem, a inne dane po prostu na wyczucie. A teraz możemy naprawić więcej silników i zrobić to lepiej. Nasze usprawnienia mają wpływ na zarobek. Przeciętna pensja robotnika przekracza 3300 złotych. Ludzie nie uciekają z zakładu. My tutaj nie wiemy, co to jest płynność kadr.

CENNA JEST
KAŻDA MINUTA

— Przepracowałem w tym zakładzie 25 lat, z tego ponad dwadzieścia na stanowisku

Budowaliśmy dla siebie

dyrektora. Mogę z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że dzięki załodze osiągnęliśmy takie sukcesy jak podwojenie produkcji w ciągu minionych pięciu lat. Wielu pracowników znam od tego czasu, kiedy razem z nimi pracowałem fizycznie. Są oddani dla naszego zakładu i pełni inicjatyw. Oni swoim przykładem pomagali wychowywać tę młodszą część załogi, kiedy zakład zaczął się rozrastać.

Przychodzili ludzie młodzi, często bez podstawowego wykształcenia. W szkole przyzakładowej uzupełniali wiedzę, zdobywali kwalifikacje zawodowe. Jednocześnie otaczano najmłodszych pracowników staranną opieką. Dyrekcja, ich starsi koledzy przyjęli na siebie obowiązki wychowawców. Kłopotów było sporo, ale dziś cała załoga legitymuje się pełnymi kwalifikacjami. Na kursach zawodowych organizowanych w zakładzie co roku ponad 40 osób zdobywało tytuły mistrzów i robotników wykwalifikowanych.

Bez żadnego przygotowania przyszedł do zakładu: Mieczysław Bida, Henryk Skóra, Mieczysław Kos, Jerzy Kosicki — dziś są cenionymi fachowcami, mistrzami.

Pracownicy potrafili docenić troskę jaką im okazano w zakładzie, dokładali więc starań, aby możliwie najlepiej wykonywać swoje obowiązki.

— Nie obywało się bez trudności — mówi dyrektor, Florian Stokłosa. — Czasem trudno było wykonać przewidziane normy. Nie składaliśmy wówczas winy wyłącznie na pracowników. Mówię w liczbie mnogiej, bo zawsze rozpatrywaliśmy te sprawy na zebraniach organizacji partyjnej. Wychodziliśmy z założenia, że przyczyny niepowodzeń należy się doszukiwać w złej organizacji pracy. Powołaliśmy komisję, która szczegółowo przebadła wszystkie stanowiska pracy i przedstawiła wnioski, co trzeba jeszcze usprawnić i jakie wprowadzić zmiany organizacyjne.

Te wszystkie projekty nie pozostały w sferze pobożnych życzeń, mimo iż proponowano zastosowanie nowych urządzeń nieosiągalnych w województwie a nawet w kraju. Padło odważne stwierdzenie: spójmymy je wykonać sami, w naszych warsztatach. Najpierw zastosowano usprawnienia w hamowni. Zdały egzamin. Czas zamontowania silnika do prób skrócono z pół godziny do 14 minut.

Pierwszy sukces pobudził wszystkich do dalszych poszukiwań. Robotnicy wiedzieli, ile wysiłku kosztuje wyciąganie tulei cylindrowych z silnika przeznaczonych do naprawy. Skonstruowano więc specjalny przyrząd. Czas operacji zmniejszył się z 15 do trzech minut. A cały trud robotnika sprawnego w zasadzie do manipulowania wyłącznikami.

Tulejki korbowodu przetwarzano ręcznie. Praca była wyjątkowo ciężka. Zakładowi racjonalizatorzy wykonali przyrząd, dzięki któremu dziesięciokrotnie skrócono czas przetwarzania, eliminując wysiłek fizyczny.

Dużych trudności przysparzało czyszczenie kanałów w wałach korbowych, chociażby i z tego względu, że detal trzeba było ustawiać na wiertarce pod kątem. Zastosowano i w tym przypadku usprawnienie, ułatwiające robotę i zmniejszające pięciokrotnie pracochłonność. Były dziesiątki takich przykładów...

Dodawane do siebie zaoszczędzone minuty ukazały ogromne rezerwy produkcyjne, które można było z pożytkiem wykorzystywać. Zakład systematycznie przekraczał roczne plany, minimalnie zwiększając zatrudnienie. Efekty tej szeroko zastosowanej modernizacji miały wyraźny wpływ na zarobki pracowników. Nie więc dziwnego, że każdy starał się usprawnić organizację pracy na swoim stanowisku.

Zmniejszyła się nie tylko pracochłonność. Usprawnienia przyniosły w efekcie duże o-

szczędności materiałowe. Mówiono mi w zakładzie, że do tej pory elementy tłoczne porały wtryskowej wyrzucano w czasie remontu na złom, zastępując je nowymi. Nie można było ich sprawdzić. Zaradził temu zespół zakładowych racjonalizatorów. Skonstruowali oni przyrząd do selekcji elementów tłocznych. Dzięki temu można powtórnie wykorzystać 30 procent części.

Największym jednak sukcesem zakładowego klubu techniki i racjonalizacji jest uruchomienie ostatnio taśma montażowa. Wykonano ją własnymi siłami, począwszy od projektu aż do zbudowania wszystkich detali. Czas montowania silnika skrócono dzięki temu o 30 procent.

— Jest to urządzenie niemal na wagę złota — mówi dyrektor zakładu. — Specjalizujemy się przecież w kapitalnych pracach silników ursusa. Dzięki temu usprawnieniu i innym, których dokonaliśmy wcześniej, liczba remontowanych silników zwiększyła się z kilku tysięcy do kilkunastu tysięcy w roku bieżącym.

ZACZEŁO SIĘ OD KAWY

— Teraz mamy dwa ładnie urządzone pomieszczenia, gdzie można spożywać posiłki — opowiadał Jan Paul, jeden z najstarszych pracowników w zakładzie, delegat na VI Zjazd partii. — Poprzednio brało się kubek z kawą na maszynę i każdy jadł śniadanie na swoim stanowisku pracy.

— Niejednokrotnie z członkami naszej organizacji partyjnej zastanawialiśmy się jak rozwiązać problem tych śniadań. Naczynia z kawą przynoszono na hale produkcyjną i na tym kończyła się rola zakładu. Zanim pracownicy pomyli kubki, zanim każdy z nich nalał sobie kawy, mijały trzy kwadranse. A czas na przerwę śniadaniową wynosił 15 minut. Ogromna strata czasu, nie mówiąc już o wręcz antyhumanitarnych warunkach w jakich spożywano posiłki.

Wygospodarowanie pomieszczeń na jadalnię stało się koniecznością. Dziś są dwie obszerne sale. Czyste stoliki. W kredensie przygotowane kubki. Jest kuchnia do podgrzania posiłków. Opłaciło się nawet zatrudnić kucharkę. Jest to przecież czysty zysk, zwążywszy poprzednie straty czasu, mnożone przez kilkaset zatrudnionych w zakładzie robotników.

Tak więc rezerw produkcyjnych można się doszukiwać nie tylko przy warsztacie pracy. Wychodząc z tego założenia członkowie organizacji partyjnej postulują zorganizowanie jeszcze jednej jadalni z bufetem, gdzie można będzie otrzymać ciepłe posiłki.

— Mamy nowy dom socjalny — opowiada dyrektor. — Są tam szatnie, umywalnia, natryski. Na piętrze duża sala klubowa. Jest więc miejsce na kulturalny wypocinek po pracy. W zasadzie można byłoby powiedzieć, że rozwiązaliśmy wszystkie problemy socjalno-bytowe. Niestety, jednak i pod tym względem można u nas zauważyć pewne zaniedbania. Zastanawiamy się bowiem, jak zapewnić pracownikom wypocinek świąteczny. Chcemy zorganizować sobie własny ośrodek gdzieś nad jeziorem. Ale ośrodek z prawdziwego zdarzenia. Na ten cel brak nam jednak limitów. Może za rok, dwa uda nam się zrealizować i to zamierzenie. Jestem przekonany, że załoga pomoże w czynie społecznym przy jego budowie.

Na tę załogę można liczyć. Przykładem społecznej postawy pracowników Zakładu Naprawczego Mechanizacji Rolnictwa był ich udział w budowie hali montażowej. Dzięki ich pomocy obiekt wzniesiono w terminie. Mimo iż wykonawstwo powierzono wyspecjalizowanemu przedsiębiorstwu budowlanemu, to oni właśnie wykonali około 30 procent robót. Kiedy pytałem co ich skłoniło do tego — odpowiadali po prostu: budowaliśmy dla siebie.

ANTONI KIELCZEWSKI

Fot. CAF

Chociaż trzy lata dzielą nas od poprzedniego zjazdu partii, jesteśmy w przeddzień jej VI Zjazdu mądrzejsi nie o słomę doświadczeń trzyletnich, lecz jakby całej epoki. Wycisnęła twardy ślad w naszej świadomości narodowej tragiczna edukacja zeszłorocznego grudnia i pogłębione refleksje polityczne ostatnich dwunastu miesięcy. Były one dramatyczne, gorzkie, lecz z biegiem czasu stawały się krzepiące i pełne nadziei. Budzące siłę i wiarę w lepsze jutro Polski.

OPTYMIZM, który towarzyszy nam dzisiaj, nie może jednak być optymizmem tanim i łatwym. Przepajać go musi pełne zrozumienie czekających nas zadań i trudności, a jednocześnie świadomość niebezpieczeństw na drodze wielkiej odnowy.

Nasze myśli ogniskują się dzisiaj na partii — tym wielkim przewodniku narodu, który nadaje kierunek naszym planom, naszym poczynaniom i oczekiwaniom.

Przywykliśmy już do codziennej strawy, do używania takich pojęć i przymiotników — jak kierownicza rola partii, przodująca, wodząca. Chodzi jednak o to, by treść i sens tych pojęć były dla narodu zrozumiałe i bliskie, by szły mu na zdrowie i wzmacniały jego siły vitalne.

Bez złych emocji i jałowych rozliczeń z przeszłością wysnuwajmy wnioski z najświeższej historii. Wysnuwa je sama partia, a wraz z nią wszyscy. oby wale,

ROZMOWA

Wniosek pierwszy dotyczy potrzeby wiary przywódców w rozum i dojrzałość klasy robotniczej i w akceptację idei socjalizmu przez społeczeństwo polskie. Wiąże się z tym kategorię nakaz codziennej wiary z narodem. Informowania go o rzeczach dobrych i złych. Szczerego przedstawiania mu zamierzeń i koncepcji. Korygowania zamierzeń przed wprowadzeniem ich w życie, jeżeli budzą one zastrzeżenia i sprzeczny opini publicznej.

Nowi przywódcy od pierwszego momentu ujęcia steru nawy państwowej, nie uzurpując sobie atrybutów nieomyślności, wszystkie najistotniejsze zamyślenia poddają wstępnie pod osąd narodu. Liczne i spotykają się z ludźmi nie na uroczystych akademiach, lecz po to, by w swobodnej atmosferze zwyczajnie porozmawiać o sprawach partii, państwa, życia poszczególnych środowisk.

Mimo starych nawyków i uprzedzeń, pokutujących jeszcze nadal w niektórych ogniwach władzy — coraz wyraźniej toruje sobie drogę lenińska zasada jawności życia politycznego i gospodarczego. Te ozdrowieńcze prądy, będące przeciwieństwem naturalnym przejawami demokracji socjalistycznej, wraz z przejawami codziennej troski władz naczelnych o warunki bytu i pracy ludzi — tworzą w sumie w świadomości społecznej poczucie godności obywatelskiej, roszą szacunek dla partii. Przyczyniają się do tego, że jej kierownicza rola wynika nie z kazów i założeń doktrynalnych, lecz z pozycji rzecznika i szerzącej wolności i swobod obywatelskich.

RZĄD — RZĄDEM, PARTIA — PARTIĄ

Drugim wnioskiem zweryfikowanym wszechstronnie w okresie minionego roku jest stosowanie metod politycznego oddziaływania, a nie administracyjnych nakazów. Zasada — „niech rząd będzie rządem, a partia — partią” zawiera nie tylko bogatą treść. W jego praktycznym wcielaniu w życie zrobiliśmy chyba jednak dopiero parę małych kroków. Bo postulat tego nie można sprowadzić tylko do „technicznych” zmian stylu pracy. Polityczne metody działania — to wielki kompleks spraw związanych z uczeniem przez partię ludzi pracy samodzielne go sprawowania władzy i kontroli nad administracją. To tworzenie w społeczeństwie, w wybranych przez nie ciałach przedstawicielskich klimatu ludzkiej świadomości, uświadamianie ich nadrzędnej i kontrolnej roli wobec aparatu państwowego, który ma rolę wyjątkowo wyko-

Polityczne metody działania oznaczają, że partia dbając o prestiż rządu, w jeszcze większym stopniu dba o prestiż Sejmu jako najwyższego organu państwa. Chodzi o to, aby społeczeństwo widziało i odczuwało, że klub poselski PZPR w Sejmie i partyjne ze spoty radnych w terenie są w rzeczywistości opinii partii powiązane ściśle z opinią publiczną. Ze publiczną krytyką na plenarnych sesjach tych izb — biurokracji, opieszałości czy oderwania się urzędu od po-

si padło wiele głosów na temat demokracji w samej partii. Nie tylko członkowie PZPB, lecz i bezpartyjni zdają sobie sprawę z poważnych zmian, jakie nastąpiły w tej dziedzinie, po VII Plenum KC. Zmiana o największym ciężarze gatunkowym jest ogromne zwiększenie liczby i wpływu aktywności robotniczego we władzach partyjnych, a przede wszystkim w składzie delegatów na Zjazd Robotniczy, zwłaszcza z wielkich ośrodków przemysłowych nadawali ton dyskusji na konferencjach przedzjazdowych. Stał się płynęły głosy najbardziej ostrej i rzeczowej krytyki tych wszystkich zjawisk, które jeszcze stanowią kłody na drodze odnowy politycznej. Biurokracja, znieczulica, egoizm i sobie państwo, a także nieodpowiedzialność i nieudolność — w tych właśnie działaczach zna-

sach. Dlatego program, który opracuje partia na swym VI Zjeździe, będzie programem rewolucjonizującym wszystkie dziedziny naszego życia. Naukowy socjalizm był zawsze organicznym związkiem ruchu robotniczego z najnowszymi osiągnięciami nauki, był produktem głębokiej refleksji intelektualnej klasyków marksizmu-leninizmu. Niedawna praktyka dowiodła aż nadto wyraźnie, że odwracanie się plecami do nauki, lekceważenie nauk intelektualnych w działaniu kierownictwa politycznego prowadzi na manowce zarówno w praktyce gospodarczej, jak również w sferze ideologii. Uboga i skostniała myśl teoretyczna sprowadzała partię na pozycję defensywną wobec nacisku ideologii burżuazji, wobec niebezpieczeństwa rewizjonizmu. Stępiła jej bojowość, hamowała nowatorskie podejście do nowych potrzeb, prowadziła w załęk dogmatyzmu.

Przewycięzenie tego skostnienia przez nowe kierownictwo partii oznacza przede wszystkim kształtowanie przyszłych dróg rozwoju Polski przy wszechstronnym udziale najwybitniejszych polskich uczonych i ekspertów ze wszystkich dziedzin życia. Mocniejsze zacieśnienie międzynarodowej współpracy ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi członkami wspólnoty socjalistycznej.

Integracja gospodarcza, wywołana najnowocześniejszymi doświadczeniami, opracowanie najskuteczniejszych metod szybkiego podnoszenia wydajności pracy — wszystko to stwarza realne nadzieje na dynamiczny wzrost produkcji, podniesienie stopy życiowej i poziomu kultury narodu.

Aby program partii, opracowany na VI Zjeździe, przyniósł dorodne owoce — wcielać go musi w życie każdy z nas. Przede wszystkim pracą twórczą i wysiłkiem rąk. Ale nie tylko. Również odwagą w łamaniu rutyny i skostnienia, konserwizmu i niekompetencji. Bo tylko ludzie wiatli i rozzumni mogą w naszej epoce zapewnić ziszczenie nadziei, które w obliczu Zjazdu ożywiają cały nasz naród. (AR,

LECH WINIARSKI

PARTIA I NADZIEJE NARODU

trzeb ludności nie jest podważaniem linii partii, realizowanej przez administrację, lecz jest inspirowana przez partię oddolną kontrolą mas nad aparatem wykonawczym,

SENS LUDOWEJ WŁADZY

Nowe kierownictwo partii, wyraźnie odcinając się od administracyjnych ingerencji w kompetencje urzędów państwa i komórek gospodarczych, rozpoczęło proces przywrócenia państwowej roli organów wybieralnych, reprezentujących społeczeństwo. Pracę działaczy partyjnych zasilających w tych organach uznaje dziś partia słuszenie za podstawowe działanie. Za umocnienie własnego kierownictwa

świadomość i postawę społeczeństwa. Nie oznacza to w żadnym wypadku niedoceniania roli administracji! Przeciwnie — ma ona obecnie szansę działać bardziej samodzielnie, energicznie, bez potrzeby aseruranckich uzgodnień każdej decyzji z organami partii. Chociaż jednak o to, aby partia, po zbywając się Uciążliwego balastu, podejmowania drobiazgowych decyzji, spotęgowała jedność i niezłomność swą pracę w tych dziedzinach, w których ingerencja administracji prowadzi jedynie do hamowania oddolnej kontroli, do ograniczenia demokratycznego prawa do krytyki obywatelskiej.

Podział kompetencji oznacza więc konieczność ograniczenia ingerencji administracji gospodarczej w takie dziedziny życia, jak propaganda, kształtowanie opinii publicznej. Są to bowiem dziedziny ściśle polityczne, podlegające kompetencji partii i innych stronnictw współzrządzących. Administracja gospodarcza jako czynnik bezpośredniego zarządzania nie powinna wkraczać w kompetencje organizacji będących uosobieniem klasowego panowania robotników i innych warstw pracujących.

Analizując przedgrudniowe deformacje przeżyte przez skuteczną w tej dziedzinie przez nowe kierownictwo partii, nie sposób oprzeć się refleksji, że były one wynikiem nie uzasadnionego przedłużania sytuacji zrozumiącej w pierwszych latach władzy ludowej. Dziś, gdy ostre konflikty klasowe należą do przeszłości, kiedy rozzszerały się funkcje dyktatury proletariatu, dziś, kiedy poparcie społeczeństwa dla socjalizmu, potwierdzone przez cięć najdobitniej w trudnych dniach grudnia, jest powszechne — partia pogłębia i rozwija demokrację socjalistyczną. Odchodzi od metod administracyjnego działania — na rzecz dialogu z narodem i wzmocnienia instytucji demokratycznych.

LENINOWSKIE NORMY

W Wytycznych na VI Zjazd i w poprzedzającej go dysku-

zły nieprzejednanego przeciwnika. Ta krytyczna i bojowa postawa robotników jest najlepszą gwarancją utrwalania i pogłębiania leninowskich norm życia partyjnego, przywracanych od VII Plenum KC.

Pogłębia się również proces umacniania kolegialnych organów partii w stosunku do organów wykonawczych i aparatu partyjnego. Komitet Centralny odzyskał znaczenie jako organ nadzórny wobec Biura Politycznego i Sekretariatu KC. Rzeczą wiastą wywołaną pogłębieniem się różnych stanowisk, prawdziwa dyskusja przed podjęciem uchwał i dyscyplina w ich realizacji — gwarantują ochronę przed błędami i energiczne działanie partii. Zgodnie z praktyką zalecaną i stosowaną przez Lenin-

Wszystkie te pozytywne przemiany, wysuwanie praktycznych wniosków z niedawnej przeszłości, pozwalają nam pa trzeć na partię jako na siłę motoryczną dalszych przemian w umacnianiu ludowładztwa, realizacji pracy i współdziałania wszystkich klas i warstw społecznych dla lepszego jutra Polski.

REWOLUCYJNA

W dniach Zjazdu uświadomić musimy sobie jednak jeszcze jedną podstawową cechę organicznie związaną z samym charakterem partii. Tą cechą była i pozostaje rewolucyjność. Karol Marks w tezach o Ludwiku Feuerbachu napisał: „Filozofowie rozmaicie tylko interpretowali świat — chodzi jednak o to, aby go zmienić”.

Postulat ten nie stracił swej aktualności i w naszych cza-

LUDZIE DOBREJ ROBOTY

Iu wfk wydngnei prac?

(Dokończenie ze str. 1)

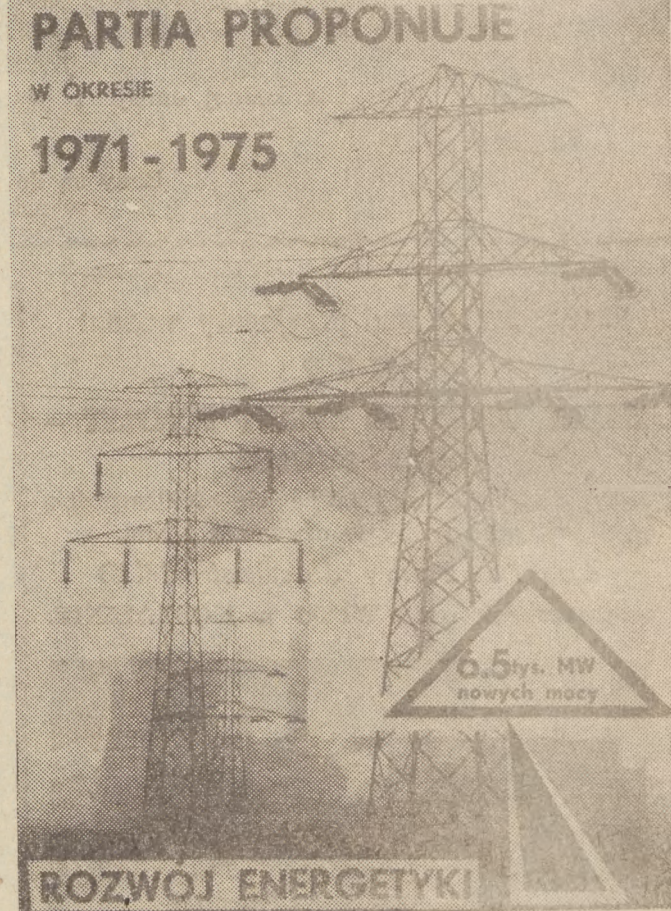
Feliks Radke — betoniarz z zakładu Przedsiębiorstwa Produkcji Pomocniczej i Montażu Budownictwa Rolniczego w Skrzydlowie pracuje tu od 12 lat. Za swą solidną pracę był wielokrotnie wyróżniany dyplomami. Oprócz zasadniczych czynności zawodowych, pełni ponadto funkcje behawpowa, brakarza, jest wiceprez wodniczącym rady robotniczej, a jego zakład już 20 listopada wykonał roczne zadania produkcyjne. Obecnie dostarcza budownictwu rolniczemu dodatkowe materiały.

Józef Nowak ze Szczecineckiego Przedsiębiorstwa Budowlanego uchodzi w „Pojezierzu” za najlepszego tynkarza. Pracuje tu od 9 lat. Ostatnio na stanowisku brygadzysty. Za wyniki osiągnięte we współzawodnictwie pracy był wielokrotnie nagradzany. W przedzjazdowych zobowiązaniach je-

go brygad, rzetelną pracą spowodowała przyspieszenie robót o dwa i pół miesiąca przy jednym z bloków mieszkalnych w Szczecinku. Jeśli chodzi o sprawy zakładowe, najbardziej cieszą go teraz zmiany warunków socjalno-bytowych. M. in. załoga otrzymuje regularnie pensje regeneracyjne.

Stanisława Subzda — brygadzysta z działu montażu Zakładów A-22 w Szczecinku spotkała się w tym roku z wyrażnymi dowodami uznania za swą 12-letnią pracę zawodową i społeczną. Wszła w skład egzekutywy KP w Szczecinku, była delegatem na Konferencję Wojewódzką PZPR. Jest znanym i szanowanym pracownikiem, a jej zakład za meldował o wykonaniu zobowiązań wartości miliona złotych.

Józef Szyszko — majster z Parowozowni w Szczecinku należy do grona pionierów zakładu. Jego staż pracy jest okra-



Fot. CAF

Zaufanie i jedność

(Dokończenie ze str. 1)

Miarą zaufania społeczeństwa do partii jest aktywność Polaków w tej ogólnospołecznej wymianie poglądów. Brali w niej udział członkowie partii i bezpartyjni, robotnicy i naukowcy, dorośli i młodzi, mężczyźni i kobiety. Uczestniczyli w dyskusji masowo przedstawiciele całego społeczeństwa, wnosząc własne uwagi, aprobując istotę i kierunki programu, zawartego w partyjnych Wytycznych. Aprobata zawarta była nie tylko w słowach, lecz również w działaniu, w dodatkowej produkcji, którą górnicy i stoczniowcy, włóknarze i metalowcy, budowlani i rolnicy, robotnicy i inżynierowie dali do dyspozycji nowego kierownictwa partii jako wiano i szansę szybszej poprawy sytuacji w kraju. Rodziła się w ten sposób ży-

wa, serdeczna jedność, umacniała zaufanie, utrwałała wiarę, że tempo rozwoju socjalistycznej Polski zostanie przyspieszone, a poziom życia ludzi pracy wzrośnie i będzie ulegał stałej poprawie.

Te nadzieje zyskały potwierdzenie w codziennych dokonaniach kierownictwa partii i rządu. Te nadzieje będą spełnione poprzez VI Zjazd, w jego decyzjach, w programie, jaki partia uchwali. Nabierze on jednak prawdziwie realnych kształtów wówczas, gdy my wszyscy będziemy wcielać go w życie własną pracą, myślą i inwencją, r'nie bowiem nie jest nam dane z góry, wszystko jest owocem codziennego trudu i rozumnej aktywności.

Nie ma i być nie może owych podziałów — na nich i na nas, na tych z góry i na nas, z dołu. Wszyscy dźwigamy na barkach brzemień odpowiedzialności za los swój i naszej ojczyzny, każdy wedle własnych możliwości. Bo wszyscy dajemy czastkę osobistej pracy i przemysłu do ogólnonarodowej skarbnicy.

Uczestnicy VI Zjazdu potwierdzą raz jeszcze trwałość więzi partii i narodu, jedność jej celów z celami i dążeniami społeczeństwa. Nie tylko w tym, że zadanie podnoszenia poziomu życia i warunków materialnych ludzi pracy uznają za najważniejsze. Ale również w tym, że przyszłość socjalistycznej ojczyzny — jak wszyscy jej synowie — traktować będą jako cel nadrzędny, a pogłębienie zasad sprawiedliwości społecznej i przyspieszenie rozwoju nowoczesnej ekonomiki kraju uznają za prawdziwą konieczność, której nie i nigdy nie powinno hamować. Tylko bowiem w ojczyźnie nowoczesnej, zasobnej i sprawiedliwej może wzrastać dobrobyt oraz poziom kulturalny i społeczny wyrobienia ludzi pracy.

VI Zjazd naszej partii wniesie również istotny wkład do dzieła umocnienia jedności państw socjalistycznych międzynarodowego ruchu robotniczego i utrwalenia pokoju w Europie. Istnieje bowiem zasadniczy związek pomysłowy przyszłości naszej ojczyzny i pokojowej współpracy Polski z bratnimi państwami socjalistycznymi, zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim, a także z innymi krajami w atmosferze bezpieczeństwa i spokoju, sprzyjającej poszerzaniu wymiany gospodarczej, współpracy naukowej, technicznej i kulturalnej.

Jest więc VI Zjazd wydarzeniem o wielkim znaczeniu dla naszego życia wewnętrznego, ale i dla pozycji Polski w świecie. I tym więcej uczyni dla niej, w im ścisłej więzi z odczuciami i nadziejami robotników, wszystkich ludzi pracy podejmować będzie swoje decyzje. Na tym opiera się siła naszej partii, tak jak na poczuciu pełnej jedności i członkowie. Jedność partii jest źródłem jej siły i skuteczności działania, warunkiem przetrwania i zwycięstwa w trudnych warunkach, ogólnonarodowych zamierzeń. (AR)

MUZYCZNY JUBILEUSZ

Okręg I Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych w Koszalinie obchodził w tym roku swoje dziesięciolecie. Z tej okazji w sali Bałtyckiego Teatru Dramatycznego odbyła się wczoraj jubileuszowa uroczystość. Przybyli przedstawiciele władz partyjnych i państwowych z członkiem egzekutywy KW PZPR, redaktorem naczelnym „Głosu Koszalińskiego” Zdzisławem Pisiem, zastępcą kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR Zefirysem Szymczakiem, kierownikiem Wydziału

Kultury Prez. WRN Bogusławem Planutisem.

Referat okolicznościowy wygłosił prezes Zarządu Okręgu I ZPS — mgr Władysław Turowski. Omówił on 10-letnią działalność i rolę jaką odgrywa społeczny ruch muzyczny w naszym województwie. W trakcie uroczystości najbardziej zasłużonym wręczono nagrody i pamiątkowe dyplomy.

W koncercie jubileuszowym, który odbył się po zakończeniu części oficjalnej wystąpiłi zrzeszone w okręgu chóry oraz zespoły wokalne i instrumentalne. (R)



BON OSZCZĘDNOŚCI PKO – MJPMTYCZNIEJSZYM UPOMIMIE

NAJBLIŻSZE LOSOWANIE BONÓW ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 30 GRUDNIA 1971 R.

Dla każdej emisji i w każdym ciagnieniu zostaje wylosowanych 2.100 premii od 2.500 zł do 200.000 zł na ogólną sumę

7.100.000 zł łącznie z wartością wylosowanych bonów.

Bony są do nabycia we wszystkich oddziałach PKO oraz w upoważnionych agencjach PKO w zakładach pracy i urzędach pocztowych.

K-412/B

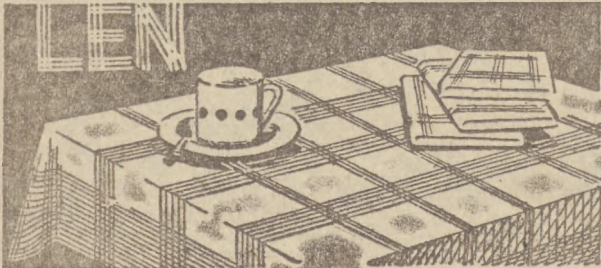
Chcesz zrobić łani przyjemny prezent

K U P

LNIAINY OBRUS lub LNIAINY KOMPLET – obrus i serwetki.

LEN charakteryzuje się efektywnością jest praktyczny w używaniu i tani.

Zapraszamy do sklepów MHD zaopatrzonych przez WPTO w KOSZALINIE.



K-3765-0

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU MIESNEGO w KOSZALINIE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu marki **AO-3** 1) nr rej. 05-64 EK, nr podwozia 53818, nr silnika 20167895. Cena wywoławcza 13060 zł. Przetarg odbędzie się 21 XII 1971 r., o godz. 11, w Koszalinie, ul. Morska 6; 2) nr rej. EA 92-45, nr podwozia 23896, nr silnika 179335. Cena wywoławcza 13060 zł. Przetarg odbędzie się 20 XII 1971 r., o godz. 11, w Bazie Zbiornej Zwierząt Rzeźnych w Wałczu, przy ul. Południowej. Ww. pojazdy można oglądać w dniach 16–18 XII 1971 r., od godziny 7 do 15. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium 10 proc., najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy przedsiębiorstwa lub przelewem na konto nr 650-6-1039 w NBP I O/M Koszalin. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-3766

WOJEWÓDZKI KOMITET ZSL w KOSZALINIE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu osobowego marki **M-20**, nr silnika 179346, nr podwozia 119429. Cena wywoławcza 12.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 20 XII 1971 r. o godz. 10, w Wojewódzkim Komitecie ZSL w Koszalinie, ul. Armii Czerwonej 28. Przystępujący do przetargu winni wpłacić do kasy WK ZSL w Koszalinie, ul. Armii Czerwonej 28 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu. Ww. samochód można oglądać w dniach 14–15 XII 1971 r., w godzinach od 8 do 14, w Koszalinie przy ul. Armii Czerwonej 28. K-3790

PAŃSTWOWA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA ODZIAŁ VI w CZŁUCHOWIE ogłasza PRZETARG na wykonanie robót instalacji c. e. łącznie z kotłownią i wentylacją w hali warsztatowej Oddziału w Człuchowie, przy ul. Wojska Polskiego 4. Termin wykonania robót do dnia 30 lipca 1972 r. Dokumentacja techniczna do wglądu znajduje się w Dziale Technicznym i Taboru Oddziału PKS w Człuchowie, ul. Wojska Polskiego 4, gdzie należy przysłać oferty w załączonych kopertach z napisem: „Przetarg na remont”. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 grudnia 1971 r., o godz. 9 w gabinecie dyrektora Oddziału PKS w Człuchowie, ul. Wojska Polskiego 4. W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-3789

KOMITET WOJEWÓDZKI POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ w KOSZALINIE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu osobowego marki **warszawa M-223**, nr rejestracyjny 00-36 EK, nr silnika 013044, nr podwozia 143531. Cena wywoławcza wynosi 30.000 zł oraz sprzedaż samochodu osobowego marki **wołga M-21**, nr rejestracyjny EK 58-96, nr silnika 220603, nr podwozia 179011. Cena wywoławcza wynosi 40.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 17 grudnia 1971 roku, o godz. 10, w Referacie Transportu KW PZPR w Koszalinie przy ul. Morskiej nr 41. Tam też można oglądać wymienione samochody od dnia 9 do 15 grudnia 1971 roku, w godzinach od 10 do 13. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na każdy pojazd należy wpłacić do dnia 15 grudnia 1971 r. w kasie KW PZPR w Koszalinie przy ul. Waryńskiego 7. K-3779

PIANINO foerster — sprzedam. — Koszalin, Zwycięstwa 19, załączam podwórze. Gp-5829

KAROSERIE warszawy M-20 — sprzedam. Słupsk, Partyzantów 15. Gp-5813

SAMOCHODZIK dziecięcy na pedałach i oświetleniem, nowy — sprzedam. Koszalin, ul. Jana z Kolna 10, tel. 72-71. Gp-5828

PUDI, miniaturowego, złotego medaliste, reproduktora — sprzedam. Koszalin, tel. 27-88, od godz. 31–18. Gp-5830

SZYNSZYŁE — sprzedam. Koszalin, Leśna 19. Gp-5831

KUPIĘ mieszkanie własnościowe w Słupsku. Oferty: „Głos Słupski” pod nr 5844. Gp-5844

WYNAJME pokój trzem uczniom. Koszalin, ul. Żeromskiego 18. Gp-5833

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju z kuchnią (członkowie spółdzielni mieszkaniowej). Oferty: „Głos Słupski” pod nr 5845. Gp-5845

OPIEKUNKĘ do trzyletniego dziecka (z mieszkaniem) przyjmie. Koszalin, Jana z Kolna 20/4, po piętnastej. Gp-5832

PRZYJME panienkę na dwuosobowy pokój w Koszalinie. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń. Gp-5835

PRZYJME dwóch uczniów na pokój. Koszalin, Powstańców Wlkp. 10/12. Gp-5834



Dziś coś z ryb!

PAPRYKARZ z MAKRELI

1 kg makreli lub filetów z makreli, 4 cebule, 2 łyżki tłuszczu, 2 xi maki, 3/4 szklanki śmietany, sól, czerwona papryka (sposobowana).

Rybę żyć, oczyścić, opłukać, odfiletować, pokroić w paski i lekko obrumienić na tłuszczu.

Na pos. łałym tłuszczu zrumienić pokrojoną w kostkę cebulę. Rybę wraz z cebulą włożyć do rondla, obsypać suto sproszkowaną papryką, posolić, zalać szklanką wrzącej wody i dusić powoli pod przykryciem ok. 20 minut. Sos zagaęcić mąką rozprowadzoną kilkoma łyżkami zimnej wody, zagotować.

Dodać śmietanę. Doprawić do smaku. Rybę wyłożyć na gorący półmisek, posypać zieloną siekaną pietruszką.

Podawać z kluskami kładzionymi lub półfrancuskimi i surówkami z sezonowych warzyw. K-3545

KURSY mistrzowskie i czeladnicze w zawodach: stolarz, malarz i hydraulik prowadzi w Słupsku Zakład Doskonalenia Zawodowego. Dodatkowe zapisy: ZDZ Słupsk, ul. Grodzka 9, tel. 20-04. K-3767-0

KURSY kroju i szycia, wieczorowe, II stopnia organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Słupsku. Zapisy: ZDZ Słupsk, ul. Grodzka 9, tel. 20-04. K-3768-0

KURS palaczy kotłów centralne go ogrzewania organizuje w Słupsku Zakład Doskonalenia Zawodowego. Zapisy: ZDZ Słupsk, ul. Grodzka 9, tel. 20-04. K-3769-0

KURSY spawania elektrycznego i gazowego organizuje w Słupsku Zakład Doskonalenia Zawodowego. Zapisy: ZDZ Słupsk, ul. Grodzka 9, tel. 20-04. K-3770-0

KURSY mistrzowskie i czeladnicze w różnych zawodach prowadzi w Słupsku Zakład Doskonalenia Zawodowego. Zapisy: ZDZ Słupsk, ul. Grodzka 9, tel. 20-04. K-3771-0

KURS dzierżawstwa maszynowego organizuje w Słupsku Zakład Doskonalenia Zawodowego. Zapisy: ZDZ Słupsk, ul. Grodzka 9, tel. 20-04. K-3772-0

KURSY spawania gazowego i elektrycznego, wózków akumulatorowych, radiotelewizyjne I i II st., dziewiarskie, kroju i szycia, kucharsko-garmazeryjne. Przygotowawcze do egzaminu na tytuł robotnika wykwalifikowanego i mistrza w zawodach: ślusarz, tokarz szlifierz, frezer, mechanik silników spalinowych organizuje „Oświata” Ośrodek Szkolenia, Koszalin, Jana z Kolna 10, telefon 50-35. K-3620-0

LEKARZ dermatolog (choroby skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska), Koszalin, ul. 1 Maja 11 m 10, w godz. 16–17.30. Roman Gorlach. Gp-5877-0

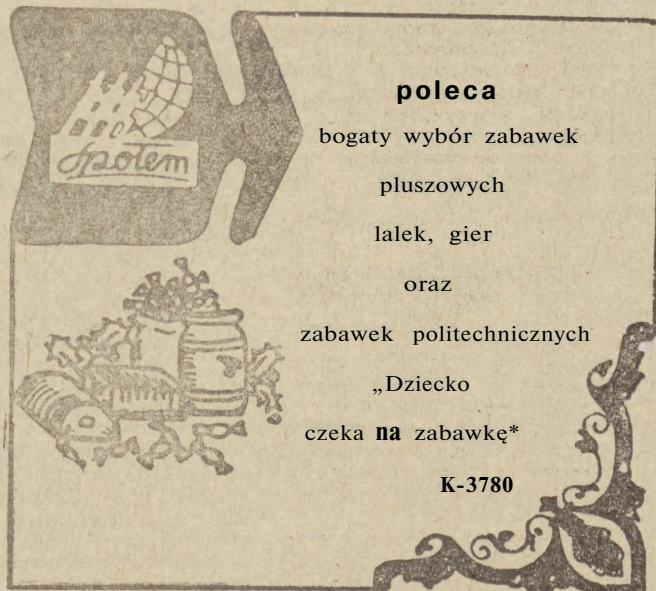
ZAKŁAD Usługowy przyjmuje przepisywanie rła maszyn. Koszalin, ul. P. Findera 38/6, Rusin. Gp-5810-0

KWATERUNKOWE M-3 w Mragowie zamieniam na podobne lub mniejsze w Kołobrzegu. Mragowo, Parkowa 7, m. 9. G-5837

WILK Anna, zamieszkała Biesiekierz, zgubiła legitymację do biletu miesięcznego PKS. Gp-5827

DYREKCJA I Liceum Ogólnokształcącego w Słupsku zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej nr 152/70 na nazwisko Grażyna Rosiak. Gp-5840

LICEUM Medyczne Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji uczniowskiej Jolanty Jagodzińskiej. Gp-5824



poleca

bogaty wybór zabawek

pluszowych

lalek, gier

oraz

zabawek politechnicznych

„Dziecko

czeka na zabawkę*

K-3780



K-408/B

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w SŁAWNIE zatrudni natychmiast PRACOWNIKĄ UMYSŁOWEGO na stanowisku GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO. Wymagane wy-> kształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne oraz 5-letni staż pracy na stanowisku głównego księgowego. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. K-3743

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ w BYTOWIE ul. CMENTARNA nr 1 zatrudni natychmiast PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH — 3 MURARZY (przyuczonych), DWÓCH INSTALATORÓW SANITARNYCH, praca na sieci wod.-kan., do pracy w grupie remontowej, na terenie miasta Bytowa. Zgłoszenia przyjmuje Dział Techniczny tut. przedsiębiorstwa w Bytowie, ul. Cmentarna 1. K-3674-0

KOSZALIŃSKI URZĄD MORSKI w SŁUPSKU zatrudni w KAPITANACIE PORTU DARŁOWO TECHNIKA BUDOWLANEGO z praktyką, najchętniej z uprawnieniami budowlanymi. Informacji udziela Kapitanat Portu Darłowo lub Wydział Kadr Urzędu w Słupsku. K-3737-0

REJONOWA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO-PSZCZELARSKA w BIAŁOGARDZIE, ul. Hanki Sawickiej 15/16 zatrudni natychmiast: INSPEKTORA KONTROLI WEWNĘTRZNEJ z wykształceniem średnim oraz 6-letnią praktyką na zajmowanym stanowisku lub wyższym ekonomicznym, technicznym albo prawniczym oraz dwa lata praktyki. Warunki płacy i pracy do uzgodnienia w Zarządzie. K-3745

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE MOŁTOWO, p-ta Gościno; pow. Kołobrzeg zatrudni w gospodarstwie DWIE RODZINY DO PRACY w OBORZE (dojarzy), udój dojarek-mechanicznych; RODZINĘ DO PRACY PRZY KONIACH (fornal), DWIE RODZINY DO PRACY POŁOWEJ; DWÓCH TRAKTORZYSTÓW z uprawnieniami na ciągniki DT i maszyny ciężkie, ŚLUSARZA ze znajomością pracy przy maszynach rolniczych. Gospodarstwo zatrudni po DWIE OSOBY z każdej rodziny. Mieszkania zapewniamy o wysokim standardzie użytkowym (łazienka, centralne ogrzewanie). Szkoła, PKS na miejscu. K-3733

KOMENDA WOJEWÓDZKA MILICJI OBYWATELSKIEJ w KOSZALINIE

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na niżej wymienione pojazdy:

L.p.	Marka pojazdu	Nr silnika	Cena wywoław.	Uwagi
1.	Warszawa 203	6671	*25.600	
2.	Warszawa 204	115894	24.000	
3.	Wołga M-21	055670	48.000	
4.	Żuk A03	212760	25.200	
5.	Żuk A03	155995	31.500	
6.	Nysa 501	196139	29.400	
7.	Gaz 51	172334	18.000	
8.	Gaz 51	01817	22.500	
9.	Motocykl K-730	2657,9	3.200	
10.	„ K-750	54854	3.200	
11.	„ K-750	192432	3.200	
12.	„ K-750	25435	3.200	
13.	„ K-750	98780	3.200	
14.	Ural M-63	237168	3.200	
15.	Ural M-72	200959	3.200	
16.	Ural M-72	1147858	3.200	
17.	Ural M-72	157061	3.200	
18.	WSK	434170	900	
19.	WSK	313928	1.400	
20.	WSK	482189	1.050	
21.	WSK	545315	700	
22.	iWFM	365134	700	
23.	WFM	364587	700	
24.	WFM	064181	1.050	

Przetarg odbędzie się dnia 15 grudnia 1971 r., o godz. 10, w garażach KW MO, przy ul. Polskiego Października nr 21a, gdzie można oglądać zaofertowane pojazdy w dniu 11 i 13 grudnia 1971 r., w godz. od 10–12. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy KW MO w Koszalinie, przy ul. Słowackiego nr 11 najpóźniej w przeddzień przetargu. K-3759

Proszek do prania **B i S** — skuteczny i tani.

K-392/B-0

Czynem produkcyjnym wita Słupsk

Zjazd portii

Skromne, ale umiejętnie dobrane elementy dekoracyjne sprawiły, że Słupsk — mimo pochmurnej pogody — znów jest miastem kolorowym. Większość zakładów pracy, instytucji już w sobotę była przygotowana na powitanie VI Zjazdu PZPR. M. in. efektowną planszę ustawiono obok muru okalającego „Słowińkę”. Nie zabrakło tych elementów w śródmieściu, na wielu budynkach pojawiły się flagi czerwone i biało-czerwone.

Napływają meldunki od kolejnych zakładów pracy o realizacji zobowiązań, podjętych na czesie Zjazdu.

W Słupskich Zakładach Sprzętu Okrętowego warsztaty szkolne kończą prace, w znacznym stopniu jest zaawansowana budowa boiska szkolnego. Bryga-

dy mistrzów Rackiewicz i Ornata wykonywały prace porządkowe, a zakładowe biuro konstrukcyjne kontynuuje wykonanie swych zobowiązań (projekt windy żywnościowej dla stołówki, nadzór techniczny nad montażem elektrycznym stacji prób motoreduktorów). Trwa też budowa malarni i oczyszczalni.

W Uście przekazano nowy dom dla miejscowej spółdzielni zbudowany przez załogę Słupskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego.

Inna ekipa SPB kończy prace w Słupsku przy budynku „i” na Zatorzu (dla spółdzielni „Kolejarz”). Budowlani zdolali już nadrobić opóźnienia wynikłe w listopadzie, po pierwszym ataku zimy.

Mieszkania na kilku klatkach schodowych czyszczone niekiedy do późnych godzin nocnych, aby tylko przyszli lokatorzy mogli jak najszybciej otrzymać klucze. Pomagali m. in. uczniowie z Zasadniczej Szkoły Budowlanej. Kierownikiem budowy i ofiarnie pracującej ekipy jest Stefan Kaparski. Są w niej robotnice — Marianna Stodolna i Irena

Elward, malarze — Włodzimierz Saik i Władysław Ułański, lastrykarze — Tadeusz Szperkowski i Stefan Gliszczynski, betoniarze — Czesław Duszak i Tadeusz Wójcik.

O wykonaniu rocznych zadań — na miesiąc przed terminem zameldowały również załogi siedmiu sklepów MKD art. przemysłowymi, oraz dwu stoisk Domu Towarowego, podległego temu przedsiębiorstwu. Załogi tych sklepów i stoisk podjęły dodatkowe zobowiązania wykonania do końca br. dodatkowego obrotu na sumę 3 mln zł.

To tylko niewielki fragment honorowej listy zjazdowego czynu.

WYJAZD SŁUPSKIEJ BILESISJI

W niedzielę wieczorem w KMiP PZPR zebrali się delegaci organizacji partyjnej Słupska i powiatu tow. tow. KAZIMIERZ ŁUKASIK, ELŻBIETA IWINSKA, FRANCISZEK KAWIECKI, JAN PAUL, STANISŁAW RZECZKOWSKI.

Spotkali się oni z członkami egzekutywy KMiP, urzędującymi członkami Prezydium MRN i Prezydium PRN.

Później, na dworcu kolejowym — spotkała ich grupa młodzieży, która wręczyła kwiaty. Kwiatami obdarowani zostali też inni delegaci z naszego województwa, m. in. tow. St. Kujda. Żegnani życzeniami delegaci wyjechali do Warszawy na VI Zjazd PZPR.



6 PONIEDZIAŁEK
MIKOŁAJA

Sekretariat redakcji i Dział Ogłoszeń czynne codziennie od godz. 10 do 16, w soboty od godz. 10 do 14.

TELEFONY

97 — MO
98 — Straż Pożarna
99 — Pogotowie Ratunkowe

Inf. kolej. 81-10
Taxi:
39-09 ul. Starzyńskiego
38-24 pl. Dworcowy
Taxi bagaż. 49-80

iPYzumr

Dyżuruje apteka nr 19 przy ul. P. Findera 38, tel. 47-16.

SgWWSIAWY

Muzeum Pomorza Środkowego — Zamek Książąt Pomorskich — nieczynne
KLUB „Empik” przy ul. Zamenhofa — wystawa malarstwa i grafiki Stefana Morawskiego
ZAGRODA SŁOWIŃSKA w Kłuckach — otwarta na prośbę zwiedzających.

CK b W O

MILENIUM — Był tu Willie Boy (USA, od lat 16) pan.
Seanse o godz. 16, 18.15 i 20.30
POLONIA — Tristana (włoski, od lat 18)
Seanse o godz. 13.45, 16 i 18.15
Godz. 20 — Film studyjny — Człowiek, którego już nie ma (USA, od lat 16)
RELAKS — Opowieść do poduszki (USA, od lat 16)
Seanse o godz. 15.30, 17.45 i 20.

USTKA

DELFIN — Erotissimo (franc., od lat 16)
Seanse o godz. 18 i 20

GŁÓWCZYCE

STOLICA — Inwazja potworów (jap., od lat 11) pan.
Seanse o godz. 17.30

RADIO

PROGRAM 1 na fal 1322 m oraz UKF 67,73 MHz

Wład. 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 23.00*
24.00, 1.00, 2.00, 2.55,

5.05 Rozmaitości rolnicze. 5.20 Dookoła Polski z piosenką. 5.33 Co słychać na świecie. 6.00 Polska między godziną 6.00 a 8.30 8.30 Muzyka popularna. 9.00 Dla kl. I i II — język polski. 9.25 Od studia do studia. 10.05 „Myśliści z Jastrzębiej Polany” — fragm. pow. V. Huovena. 10.25 Polska muzyka operowa. 11.00 Dla kl. VIII — historia. 11.20 Dedykujemy drugiej zmianie. 11.45 Porady dla kobiet. 12.25 Polskie pieśni patriotyczne. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Z życia ZSRR. 13.20 Wieś tańczy i śpiewa. 13.40 Więcej* lepiej, taniej. 14.00 Audycja poetycka. 14.20 Gra J. Kadłubicki — fort. 14.30 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba. 15.05—16.00 Dla dziewcząt i chłopców. 16.10 Alfa \ Omega. 16.35—18.50 Popołudnie z młodzieżą. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 PKO informuje. 19.30 Kwadrans muzyczny K. Strömengera. 19.45 Muzyka. 20.30 Melodie rozrywkowe. 20.45 Kronika sport. 21.00 Muzyka polska. 21.15 Sprawozdanie z obrad VI Zjazdu PZPR. 22.45 Z muzyki polskiej 23.15 Koncert życzeń miłośników muzyki poważnej. 23.45 Melodie na dobranoc. 0.10—3.00 Program z Olsztyna.

PROGRAM H na fali 367 nł aa falach średnich 188,2 i 202,2 ta oraz UKF 69,92 MHz

Wład. 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30 3.30, 12.05, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 22.00, 23.50,

SDSBSSCSi® giMSiail

NADAL personel Pogotowia Ratunkowego wyjechał swe siły, by sprostać trudnym zadaniom. W ostatnich dniach przyjmują się pożyteczne 200 wezwań. Sporo pacjentów zgłasza się do ambulatorium. Najbardziej daje się we znaki grypa. POMOCY udzielono ofiarom różnych wypadków. Są wśród nich dzieci, poparzone gorącą wodą. Od kilku tygodni już notujemy podobne wypadki. Nnicciej ofiarom są małe dzieci. Rodziców prosimy o większą uwagę; (tem)

5.00 Muzyczny nonstop z Koszalina. 5.35 Komentarz dnia. 5.40 Muzyka. 6.10 Język Sran. 6.40 Dla nauczycieli. 7.00 Rytm na dziś. 7.15 Gimnastyka. 7.50 Muzyka muz. 8.35 Problemy i dyskusje. 8.45 Dla was gramy i śpiewamy. 8.00 Muzyka 9.10 Uniw. Rad. — OIRT 9.35 Kobiety ABC. 10.05 Muzyka lud. Finlandii. 10.25 „W Jezioranach”. 10.55 Koncert. 12.25 R. Arjawa — fort. 12.40 Melodie Sofii i Buki. resztu. 13.00 Z muzyki sifwisk* sines. 13.40 „Rekord” — opow. J. Kawala. 14.05 Zespół B. Hardego. 14.15 Koncert symf. 14.40 „Piękna nieznajoma” — fragm. pow. D. Bieńkowskiej. 15.00 Polskie pieśni patriotyczne. 15.25 Wiersze poetów świata, poświęcone ideom rewolucyjnym. 15.50 Transmisja z otwarcia VI Zjazdu PZPR. 20.30 Koncert symf. 21.14 „Praca” — słuch. poetyckie Zb. Jerzyny. 22.30 Wiaon sportowe. 22.33 Muzyka. 22.50 Zespół organowy.

PROGRAM ITI na UKF 66,17 MHz oraz na falach krótkich

Wład. 5.00, 7.30, 12.05. Ekspresem przez świat: 6.30, 8.30, 10.30, 15.30, 17.00, 18.50.

5.05 Hej, dzień się budzi. 5.33 t 6.30 Muzyka zegarynka. 7.35 Dziś Zjazd. 7.50 Z kompozytorskiej teki A. Zielińskiego. 8.05 Mój mikrofoni — aud. 8.35 Muzyczna pocztka UKF. 9.00 „Znaczący kapitan” — ode. pow. K. Borchardta. 9.10 Utwór Mozarta. 9.30 Nasz rok 71. 9.45 Płyty, które na was czekają. 10.35 Wszystko dla pan. 11.45 „Szaleństwo Almayera”. 12.30 Za kierownicą. 13.00 Na poznańskiej antenie. 15.00 Twierdza starego Choczeu — gawęda 15.10 Muzyka uniwersalna. 15.35 O sporcie. 15.50 Muzyka. 16.30 Polskie symfonie klasyczne. 16.45 Nasz rok 71. 17.00 Zjazdowe zapiski. 17.05 Co kto lubi. 17.30 „Znaczący kapitan” — ode. pow. 17.40 Nie tylko melodia. 18.00 Olsztyński merkuris ekstrakurtykarny. 18.35 Mój magnetofon. 19.00 „Lalka” — ode. 19.30 Z zapomnianych nagrań Chóru Danaw. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Muzyczne Mikołajki. 20.20 Język niemiecki. 20.35 Płyty. 21.00 Nie czytaście — to posłuchajcie. 21.20 Polska Halka i kubańska Cecylia. 21.45 Balet tygodnia. 22.00 Fakty dnia: dziś na Zjeździe. 22.13 Gwiazda siedmiu wieczorów — M. Kosz. 22.20 Jazz. 23.50 Na dobranoc śpiewa A. Dąbrowski.

WOSZALBIM

na falach średnich 188,8 i 202,2 nł oraz UKF 69,82 MHz

5.40 „W gromadzie” — aud. J. Żelazskiego. 7.00 Serwis dla rybaków. 7.02 Ekspres poranny. 15.50 Transmisja z VI Zjazdu PZPR.

KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM

Pr. II, godz. 5.00 — Muzyczny nonstop z Koszalina.
Pr. I, godz. 13.20 — „U Kaszubów w Bytowie” — rep. B. Gombiewskiego.

televizja

14.45 „A najmiłsze jest Mazowsze” — polski film telewizyjny

15.25 Dziennik
15.50 Transmisja z otwarcia obrad VI Zjazdu PZPR
Po przerwie obrad — Dziennik
Po transmisji około:
20.30 Dziennik
21.00 Rzec o Ludwiku Waryńskim — cz. II „Proletariat” — Se nariusz — T. Hołuj, reżyseria — S. Szlachetcy, scenografia — Li Wopaleńska, oprac. muz. — J. Zaleski, zdjęcia — J. Kieszkievicz Wyk.: A. Zalewska, E. Pokas, J. Duriasz, K. Machowski, R. Pietruski, R. Wilhelmi, T. Genderaj. A. Bazak, H. Pijanowski, J. Fryzlewicz oraz Joanna Rawik — śpiew.
22.00 „Piosenki na każdą godzinę”

22.40 Program na wtorek

PROGRAMY OŚWIATOWE:

22.45 i 23.20 — Politechnika TV — Fizyka — kurs przygotowawczy „Zmiany stanu skupienia” i „Własności par”

KZG zam. B-340 G-2

stop! A\ dzieckó-^ NADRODZE!

„Głos Słupski” — mutacja „Głosu Koszalińskiego” — Słupsk pt. Związków z i pietro. Telefon: sekretariat łącz. i kł. 62-000000 — 51-95. Dział Ogłoszeń — 51-95, redakcja — 54-86 Wpłaty na prenumeratę (nie siera — 15 zł/ kwartał — 45 zł. półroczna — 90 zł. roczna — 180 zł) przysługują urzędy pocztowe, listonosze oraz odzyski „Ruch”
Wydawca: Koszaliński Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” Koszalin al Pawła Findera 27a. Centrala tel. 01 40-27. Redaguje: Kolegium RSW — cyjne Koszalin, ulica Alfreda Lampago 20. Tępfiori Redakcja w Koszalinie: centrala 62-00 do 35.
Tłoczono: KZGraf. Koszalin ul. Alfreda Lamneco 15

Połączenie automatyczne — również dla powiatu

W piątek „Głos” donosił o otwarciu automatycznej łączności telefonicznej w relacji Słupsk — Koszalin. Z połączenia tego — jak już informowaliśmy — będą mogli korzystać również abonenci central w pow. słupskim, współpracujących w ruchu automatycznym z centralą w Słupsku. Mogą oni dzwonić do Koszalina i abonentów central wiejskich w powiecie koszalińskim (z wyjątkiem abonentów centrali w Mielnie i Sianowie). A oto wskazówka, jak należy korzystać z tego połączenia.

Dla rozmowy Objazda — Koszalin. Abonent Objazdu wybiera numer kierunkowy do centrali w Słupsku (0), po uzyskaniu sygnału ciągłego — wybiera drugie 0 (numer do Koszalina), a następnie — po uzyskaniu sygnału centrali w Koszalinie — wybiera numer docelowy w Koszalinie.

Dla rozmowy Objazda — Sarbinowo Morskie. Zaczynać należy jak przy rozmowie z Koszalinem z tym, że po uzyskaniu sygnału Koszalina — wybrać trzeba numer kierunkowy Sarbinowa (820) i nie czekając na następny sygnał — wykręcać numer docelowy.

Rozmowy w tych połączeniach będą liczone za pomocą licznika. Opłata — 40 groszy za każde 10 sekund w godz. 6—16 i za 20 sekund w godz. 16—6.

Największe nasilenie ruchu telefonicznego występuje w dni powszednie w godz. 8—11, dlatego też Rejonowy Urząd Telekomunikacyjny prosi o wykorzystywanie tego połączenia w godzinach późniejszych. Ponadto nadal można uzyskać połączenie za pomocą centrali międzymiastowej. W przypadku trudności — w uzyskaniu łączności automatycznej — należy dzwonić pod nr 64-50 w Słupsku.

Na razie jednak z połączeń automatycznych nie będą mogli korzystać abonenci central telefonicznych w Uście, Damińcu, Dębicy Kaszubskiej, Smołdzinie, Głównych (z Pobłociem), Potęgowie (z Łupawą, Mikorowem i Stowięcinem). (tern)*

Tydzień w klubach

KLUB MPiK. Wtorek, godz. 19 — spotkanie z Piotrem Szczepanikiem (zaproszenia w czytelniku, od godz. 12).
„NASTOLATKA” (świećlica ADM nr 1). Wtorek, godz. 18 — zawody strzeleckie (wiatrówka). Czwartek, godz. 17 — wieczór bajek dla

dzieci. Piątek, godz. 17 — zebranie terenowej grupy partyjnej. Sobota, godz. 19 — występ zespołu „Kapeń” i wieczorek taneczny. Niedziela, godz. 17 — film fabularny.

„NADRZECZE” (ul. Mieszka I). Wtorek, godz. 17 — turniej brydżowy o „Złoty Liść Jesieni”. Piątek, godz. 16 — zbiórka żuchów. Godz. 18 — „potrawy wigilijne”. — pokaz kulinarny. Niedziela, godzina 17 — impreza rozrywkowa dla dzieci starszych.

tą może pan major spytać Machowiakowej, Ona nie zaprzeczy.

Gdzie poznaliście waszą obecną żonę? — spytał niespodziewanie Grabicki.

Zaskoczenie byłoby kompletne. Chłop wybałuszył oczy i bezdźwięcznie poruszył wargami.

— Gdzie poznaliście waszą obecną żonę? — Tym razem pytanie powiedziane było z większym naciskiem.

— Żonę? Gdzie poznałem? — Wojtasik poruszył grdyką i przełknął ślinę. — Ano... Na jarmarku... —

— Gdzie na jarmarku? —

— W Miechowie.

— To aż do Miechowa jeździliście Ba jarmark? Dlaczego tak daleko?

— Kałkiem przypadkowo byłem na tym jarmarku. W tamtych stronach mieszka jeden mój znajomy. Jeździłem go odwiedzić i razem wybraliśmy się na jarmark. Myślałem, że tania jakiego konia kupię, ale gdzie tam. W tamtych stronach konie jeszcze droższe niżeli u nas.

— I na tym jarmarku w Miechowie poznaliście waszą obecną żonę?

— Tak wychodzi.

— I tak od razu zakochaliście się w tej kobiecie?

Wojtasik skrzywił się. — Tak jakoś wyszło, panie majorze. Pan wie jak to w życiu bywa. Wypiło się trochę w gospodzie, potem tak gadu gadu... Kobieta dowcipna, inteligentna, wykształcona, a i grosza trochę miała. Sam nie wiem jak to się wszystko stało. Tak się za mnie wzięła, że anim się spozstrzegł jakem się ożenił. Teraz to może nawet i trochę załuję. Jakbym w domu inną kobietę miał to bym się nie musiał po gajówkach włóczyć.

— A jak się nazywa ten wasz znajomy, który pod Miechowem mieszka?

Kłusownik zawałał się. — Ze co proszę? — spytał, pragnąc zyskać na czasie.

— Jak się nazywa ten wasz znajomy, który mieszka pod Miechowem? — powtórzył cierpliwie Grabicki.

— Pachocki — padła niechętna odpowiedź.

Grabicki nie dał poznać po sobie jakie wrażenie zrobiło na nim to nazwisko. — Czym się zajmuje ten pan Pachocki? — spytał.

(C.d.n.)

OS? ZYGMUNT ZEYDLER ZBOROWSKI pieczeń sarnia

(62)

Grabicki przez dłuższą chwilę wpatrywał się w szeroką, obrzękłą twarz kłusownika. Milczał. Nie spieszył się z rozpoczęciem rozmowy. Wiedział z doświadczenia, że milczenie działa często skuteczniej niżeli najmocniejsze, najbardziej nawet sugestywne słowa. I tym razem nie cmylił się.

Początkowo Wojtasik usmiechał się głupkowato, pragnąc najwidoczniej potraktować żartobliwie swoją wizytę w komendzie. Następnie spoważniał i rzucając spode łba pytające spojrzenia, poruszył się niespokojnie na krześle. Wreszcie nie wytrzymał i pierwszy zaczął mówić:

— Ja, panie majorze, całkiem nie wiem o co się rozchodzi. Już przecież wszystko powiedziałem. Pan major parę razy ze mną rozmawiał. Nic więcej nie wiem. Ja nie zabitem Kazimierskiego. Ani mi w głowie było. Taki głupi to ja nie jestem, żeby z kryminału wyjść i zaraz się do mordowania brać. Co innego po pysku komu nakładę, pałą przez łeb, ale żeby strzelać do osoby urzędowej... Wariata by trzeba. Już po wiem wszystko jak było, bo faktycznie wtedy skłamałem. Tamtej nocy wyszedłem z domu. Z kobietą się spotkałem. Jak Boga kocham. Poszedłem do tej starej gajówki. Tam byliśmy umówione. Słowo honoru, że nie tuję.

Grabicki ciągle milczał. Nie reagował. Zupełnie tak, jakby nie z tej całej przemowy nie doszło do jego świadomości.

Wojtasik był coraz bardziej zdenerwowany.

— Słowo honoru, że nie tuję — powtórzył głośnie. — Byłem w gajówce. Z kobietą się spotkałem. Niechże pan major mnie zrozumie. Pierwiej nie chciałem gadać, bo to męczatka. Ale teraz muszę. Nie mam nijakiej rady. Machowiakowa może poświadczyć, że ze mną była. A jeżeli byłimy oboje w gajówce, to w tym samym czasie nie mogłem zabić Kazimierskiego. Prawdę mówię. Żeby tak skonał, jeżeli tuję. Żresz-